Cena egz. 20 groszy. **Drugie wydanie — po konfiskacie.** Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5 6 po południu
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy ulica Poznańska 30.
Filje w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2 w Toruniu ul Mostowa 17 w Grudziądzu ul Groblowa 5

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 49a. | BYDGOSZCZ, środa dnia 29 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Zagwarantujesz Ojczyźnie ład i porządek,

głosując na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25

Uwaga: W okręgu wyborczym Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin, Wyrzysk lista ma numer **43.**

Wiece Ch. D. w okręgu bydgoskim.

Dnia 28. bm **w Wąwelnie,** o godz 7. wieczorem w sali p Wiśniewskiego

Dnia 29 lutego (w środę) wieczorem o godz. 6 **w Osowej Górze;** o godz. 7 **w Gniewkowie.**

Dnia 29. bm. **w Bydgoszczy** w Strzelnicy o godz. 7-ej

Dnia 1 marca (w czwartek) **w Dobrczu i na Czyżkówku** — wieczorem o 6-ej.

Dnia 1 marca (w czwartek) o godz. 6 wieczorem **w Inowrocławiu** w hotelu Basta.

Dnia 2 marca w Buszkowie i Łącku Wielkim.

Dnia 2 marca (w piątek) **w Nakle** o godz. 6½; **w Żninie** o godz 6; **w Barlodzi jach** o 6 i **w Solcu Kujawskim** także o 6 wieczorem.

Wiece listy nr. 43 w powiecie strzelńskim.

W środę, dnia 29. II. o godz. 8 wieczorem **w Rzadkwinie** (dla Skalmierzyc, Odrzychowa, Rzadkwina i Hub).

W czwartek, 1. III. o godz. 6 wiecz. **w Stodółkach** (dla Stodół, Kraszyc, Książa, Janikowa, Kraszyc, Sokolnik i Stodolna).

W czwartek, dnia 1. III o godz. 8 mej wieczorem **w Sławsku.**

W piątek, 2. III. o godz. ½6 wiecz. **w Bacharciu.**

W piątek, 2 III. o godz. 8 wieczorem **w Witowicach.**

W sobotę, 3. III. o godz. 6 wieczorem **w Bożejewicach** (dla Bożejewic, Rzegotek i Żernik.

Ruch przedwyborczy.

Bebe urządza szopki po kinach.

Warszawa, 28. 2. (AW.) Ostatni przedwyborczy tydzień rozpoczyna się w stolicy pod znakiem bardzo intensywnej agitacji. Akcja agitacyjna przenosi się nawet do kin, gdzie uruchomiona ma być z dniem dzisiejszym szopka polityczna demonstrowana przed seansami kinowemi Szopka zorganizowana została przez komitet listy nr 1 i będzie produkowana we wszystkich kinoteatrach w śródmieściu.

P. P. S. nie będzie agitować po kinach.

Warszawa, 28. 2. (AW) W związku z zamiarem biura wyborczego P. P. S. wyświetlania filmu propagandowego, M S. Wewn. zażądało poczynienia w napisach i układzie filmu szeregu zmian. z zastrzeżeniem. iż na wypadek nie zastosowania się do tej decyzji, film nie będzie mógł być wyświetlany publicznie Generalny sekretarz Centr. Kom Wyk. P P S Pużak odmówił zastosowania się do tych żądań. wobec czego film wyświetlany nie będzie.

Pożar Banku Rolnego w Warszawie.

Nocujący na budowie robotnicy objęci pożarem?

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) W jeszcze nie zupełnie wykończonym wspaniałym gmachu Banku Rolnictwa wybuchł dziś o godzinie 2 nad ranem po żar. Ogromna łuna zalała południowo - zachodnią część miasta. Pożar rozszerzał się błyskawicznie, obejmując górne piętra budowy. Potężny żar i gryzący swąd utrudniały akcję ratowniczą. Grozę położenia potęgowała obawa, że w ubikacjach mogą znajdować się robotnicy, którzy często spędzali noc w warsztacie pracy. Wszystkie oddziały straży ogniowej pospieszyły z pomocą. O godz. 3 m. 30 buchały jeszcze płomienie z całą siłą; dopiero o 4 nastąpił pomyślniejszy zwrot. Do chwili podawania Wam wiadomości nie opanowano jeszcze zupełnie szalejącego żywiołu. Znaczna część gmachu stracona. Powodem nieszczęścia było krótkie spięcie lub napalony piecyk.

Budowę gmachu rozpoczęto przed rokiem. Pracowało przy niej 560 robotników. Koszt obliczony był na 8 milj. zł. Rozmiary strat narazie nieznane.

Minister Romocki zwiedza Wielkopolskę i Pomorze.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Ostrowa. Poznania i Bydgoszczy minister Romocki. W podróży, która potrwa 4 dni p. minister zwiedzi fabrykę wagonów w Ostrowie, dyrekcję kolejową, towarzystwo lotnicze Aerolot oraz teren przyszłej wystawy krajowej w Poznaniu, wreszcie **zarząd budowy kolei Bydgoszcz - Gdynia i nową linję w Bydgoszczy.**

Proces białoruskiej Hromady.

Oskarżeni wypierają się winy, przedstawiając swą działalność jako legalną.

Wilno, 27. 2. PAT. Dziś podczas procesu białoruskiej robotniczo włościańskiej Hromady, na pytania, zadawane przez przewodniczącego trybunału, wszyscy oskarżeni jednobrzmiąco odpowiedzieli, iż do winy się nie poczuwają. Na wezwanie, skierowane przez przewodniczącego do oskarżonych, aby dla dobra sprawy wyjaśnienia dawali w języku polskim ze względu na to, że niektórzy z adwokatów warszawskich białoruskiego języka nie znają, odpowiedział oskarżony Taraszkiewicz, że aczkolwiek kilku oskarżonych zna język polski, jednakże z przyczyn zasadniczych będą wyłącznie mówić po biało-rusku. Oskarżony Taraszkiewicz oświadczył, że nie będzie się zastanawiał nad nieścisłościami aktu oskarżenia, dotyczącemi jego osoby, a uczyni to dopiero w toku przesłuchiwania świadków, poczem wygłosił kilka ogólnych uwag o organizacji Hromady, tej treści, że założyciele jej nie mieli na myśli zakładania tajnych i niebezpiecznych organizacyj, że Hromada działała w ramach Konstytucji i zorganizowana została po wydaniu ustawy językowej tylko w tym celu, by bronić nadanych przez ustawę Rusinom praw Tak samo wszyscy inni oskarżeni oznajmili, iż dadzą dopiero szczegółowe wyjaśnienia podczas przesłuchiwania świadków. Przewodniczący ogłosił przerwę w rozprawie do jutra.

Jak eksposeł Kozłowski chciał zostać prezydentem Republiki Podhalańskiej.

Zakopane, 28. 2. (AW.) Ogólną sensację wywołała tu wiadomość, która ukazała się dziś w pierwszym numerze „Nowin", dotyczącą b. posła Związku Ludowo Narodowego Medarda Kozłowskiego Miał on, według tej wiadomości, w maju 1926 roku po objęciu władzy przez marszałka Piłsudskiego, zgłosić się do ówczesnego komisarza rządu w Zakopanem radcy Starosolskiego z oświadczeniem, że obejmuje władze w Zakopanem i tworzy odrębną republikę podhalańską. Zdecydowana postawa radcy Starosolskiego zmusiła go do zaniechania tych planów. „Nowiny" zapowiadają dalsze rewelacje na temat tej niezwykłej historji.

Waldemaras kręci i zwłóczy dalej.

Chce prowadzić rokowania w Królewcu.

Warszawa, 28. 2. (tel. wł.) Odpowiedź litewska na drugą notę Polski za wiera obszerną treść Składa się ona z dwu części: część pierwsza jest bardzo niejasna i najwidoczniej zmierza do powikłania sprawy, w drugiej części Waldemaras wyraża gotowość podjęcia rokowań z Polską w sesji marcowej Rady Ligi Narodów. Jako miejsce rokowań proponuje rząd litewski Królewiec.

Konfiskaty w nieskończoność!

Warszawa, 28. 2. (AW) Dzisiejsze wydanie „Gazety Warszawskiej" zostało 4-ro krotnie skonfiskowane. Redakcja wydała 5-ty nakład, który nie uległ już konfiskacie. Skonfiskowano również „Rzeczpospolitą".

Warszawa, 28. 2. (AW) W dniu wczorajszym uległ konfiskacie w Drukarni Robotniczej „Kolejarz Związkowiec", organ Związku Zawodowego Kolejarzy za artykuł p. t. „Kolejarze do walki wyborczej". Wczoraj uległ również konfiskacie tygodnik „Wyzwolenie" za artykuł p. t. „Starościńskie delegacje".

Manifestacja uliczna studentów za listą 24.

Warszawa, 28. 2. (AW) Wczoraj po wiecu listy nr. 24, który odbył się przy ul. Kredytowej, grupa studentów uformowała pochód. Manifestanci ruszyli w kierunku Placu Saskiego, zostali jednak przed Towarzystwem „Zachęta" rozproszeni. W czasie rozpraszania manifestacji, **poturbowano kilka osób.** Manifestanci zebrali się jednak ponownie na Placu Saskim, gdzie znów zostali **rozproszeni przez policję. Aresztowano kilka osób.**

Starosta krajowy dr. Wybicki uległ wypadkowi.

Bawiący w Warszawie starosta krajowy p. dr. Wybicki z Torunia przechodząc ulicą Marszałkowską, wskutek panującej ślizgawicy, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie kość lewej ręki. Po założonem opatrunku p. dr. Wybicki powrócił do Torunia i pozostaje pod opieką lekarską.

Były wicewojewoda pomorski Tempski wystąpił z endecji.

Pierwszy wicewojewoda pomorski, dotychczasowy przywódca endecki, adwokat Stanisław Tempski wystąpił ze Związku Ludowo - Narodowego i ogłosił w „Dzienniku Poznańskim" obszerny artykuł, w którym wyłuszcza powody swego kroku, rzucające jaskrawe światło na metody partyjne endecji. stańskiemu Amanulachowi.

Zgon rektora Wolnej Wszechnicy w Warszawie.

W Warszawie zmarł. przeżywszy lat 65, ś. p. Antoni Górski, profesor honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, członek Komisji Kodyfikacyjnej, Królewskiej Belgijskiej Akademji Nauk, Akademji Stanisława w Nancy, Międzynarodowego Komitetu Ekspertów Prawa Lotniczego.

Listy z Paryża.

Poincare, Briand, Caillaux, Herriot...

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

P. Józef Caillaux znów wygłosił wielką mowę polityczną w Melun (19 bm.) Jest to już druga jego mowa w czasie obecnej kampanji wyborczej. Pierwszą wygłosił w Rouen 15. stycznia.

Pozycja pana Caillaux jest dziś w „wachlarzu" politycznym bardzo wygodna. Jest on dziś niewątpliwie najwybitniejszym przywódcą partji radykalnej. Autorytet p. Edwarda Herriot'a, jego rywala od lat szeregu, znacznie zmalał: w łonie partji nie zapomniano merowi m. Lyonu pamiętnej interwencji przeciwko pełnomocnictwom, jakich domagali się pp. Briand i Caillaux (17 lipca 1926 r.), oraz utworzenia własnego gabinetu w warunkach jaknajgorszych. Gabinet ten obalony został w dwa dni później, a kiedy dnia 24. lipca powstał gabinet koalicyjny p. Poincare'go, — ósmy gabinet za XIII-ej legislatury, a 77-my w Trzeciej Republice, — p. Herriot nie zawahał się doń wstąpić. Kto wie, czy swojem postępowaniem p. Herriot nie odebrał laurów uzdrowienia finansów lewicowemu gabinetowi Briand—Caillaux?.. Dziś wielu radykałów uważa p. Herriot'a za „jeńca" p. Poincare'go. Jest on „jeńcem" nietylko w politycznem tego słowa znaczeniu.

P. Herriot, jak wiadomo, jest także pisarzem. Dał literaturze francuskiej szereg szkiców literackich, i politycznych; pragnie zostać członkiem Akademji Francuskiej, instytucji okropnie „reakcyjnej", do której p. Poincare należy i gdzie ma głos. P. Herriot może wejść do Akademji z poparciem p. Poincare'go, ale nigdy nie wejdzie przeciw niemu.

Ta „akademicka" polityka p. Herriota idzie tak daleko, że ze swej najnowszej książki (Esquisses, Hachette) świadomie wykluczył mowę wygłoszoną w Panteonie na cześć Jaures'a. To wszystko przyczyniło się do wzrostu prestiżu pana Caillaux w łonie partji.

Kiedy p. Caillaux na horyzont polityczny okiem rzuci, to cóż widzi? Sześciu b. premjerów zasiada w obecnym gabinecie (Poincaré, Briand, Herriot, Painlevé, Barthou i Leygues). Poza gabinetem niema ani jednej wybitnej osobistości politycznej za wyjątkiem pana... Caillaux. Oczywiście są „młodzi" jak de Jouvenel, de Monzie, François Poncet lub Paul Boncour, ale „młodzi" w tym kraju dochodzą do władzy dopiero w wieku dojrzałym. Niech po wyborach zajdzie potrzeba stworzenia nowego rządu: do kogóż Prezydent Republiki wówczas się zwróci? P. Caillaux jest przekonany, że do niego przedewszystkiem. Staje więc na widowni i zajmuje stanowisko w sprawie sanacji finansów, bo sprawa ta i po wyborach będzie najbardziej paląca.

W Rouen dał zarys programu finansowego; w Melun dokonał manewru politycznego. Jego program zamyka się w następujących wskazaniach: trzeba stabilizować franka, i to jaknajszybciej; trzeba go stabilzować raczej poniżej niż powyżej obecnego kursu, bo inaczej budżet będzie zbyt ciężki; trzeba uregulować sprawę długów międzysojuszniczych (nie mówi p. Caillaux jak; czyżby nie wiedział, że żaden parlament francuski nie zatwierdzi układów podpisanych już z Waszyngtonem i Londynem? trzeba podatki sprawiedliwiej rozłożyć i zwolnić tempo amortyzacji długu publicznego.

Program to umiarkowany, mogący zyskać poparcie zarówno radykałów, jak i grup środka, ale program niechętnie widziany przez socjalistów. Panu Caillaux jakby specjalnie chodziło o niechęć tych ostatnich, bo wprost ich sprowokował powiedzeniem o „chimerze" podatku od kapitału. Tu przychodzimy do manewru politycznego:

— Przedłużanie jedności narodowej, to nie program polityczny! — wołał p Caillaux w Melun.

Jego zdaniem gabinet p. Poincare'go zrobił swoje, zrównoważył budżet, skonsolidował w pewnym stopniu dług krótkoterminowy, poprawił kurs franka, ale dalej iść nie może, bo opiera się na większości zbyt pstrokatej „Necker z Mamers" uważa, iż stabilizację franka może przeprowadzić tylko gabinet lewicowy, bez socjalistów, ale i bez skrajnej prawicy, gdzie błąkają się jeszcze mrzonki rewaloryzacyjne.

Nie wiemy czy danem będzie panu Caillaux przeprowadzić stabilizację franka. Najprawdopodobniej przeprowadzi ją p. Poincaré, albowiem pozostanie zapewne u władzy po wyborach. W lipcu nowy Parlament rozjedzie się na wakacje i do listopada będzie p. Poincaré miał czas dzieła sanacji dokończyć. Jego rząd będzie prawdopodobnie zagrożony dopiero z chwilą zebrania się parlamentu na sesję zwyczajną z końcem rb. Czy wówczas szanse pana Caillaux będą większe? Raczej nie, bo wychodzimy z założenia, że polityczna fizjognomja Izby Posłów bardzo się nie zmieni. Szanse p. Brianda będą nadal duże, a socjaliści zawsze chętniej udzielą poparcia twórcy kartelu p. Herriotowi, niż jego rozbijaczowi — panu Caillaux.

Kazimierz Smogorzewski.

Echa katastrofy „Ks. Mafaldy"

W całej prasie włoskiej ogłoszone zostały szczegółowe wyniki śledztwa komisji technicznej, wyznaczonej do zbadania powodów i ustalenia odpowiedzialności za katastrofę włoskiego parowca „Księżniczka Mafalda", który zatonął kilka tygodni temu w podróży do Ameryki Południowej, wraz z paruset pasażerami. Komisja doszła do wniosku, że nie było w tem niczyjej winy i że skutkiem tego towarzystwo okrętowe nie ponosi wobec ofiar żadnej odpowiedzialności. Jedne tylko pismo rzymskie „Impero" ostro krytykuje sprawozdanie komisji, oświadczając, że ze sprawozdania tego jasno wynika, iż „Księżniczka Mafalda" była statkiem już za starym i zbytnio zużytym na taką podróż, i że odpowiedzialność za katastrofę należy przypisać bezładowi, jaki panował na statku oraz optymizmowi kapitana, który zresztą bohaterską śmiercia przypieczętował swą nieostrożność. Lepiej jasno postawić kwestję — pisze „Impero" — i ustalić odpowiedzialność, aby nie stracić zaufanie pasażerów całego świata do włoskiej marynarki.

Były minister rosyjski oszustem.

B. rosyjski min. sprawiedliwości Szreider skazany został przez trybunał sądowy na trzy miesiące więzienia za oszukańcze zrealizowanie weksli.

Znów skandal w Reichswehrze.

Finansowanie prywatnego przedsiębiorstwa.

Berlin, 27. 2. (PAT) „Berliner Tageblatt" i „Vorwaerts" podają informacje o nowej skandalicznej aferze, powstałej na tle gospodarowania funduszami oddziału transportów morskich w ministerstwie Reichswehry. Według rewelacji dzienników, kapitan marynarki Lohmann, który był inicjatorem całej afery w towarzystwie filmowem „Phaebus" wypłacił około miljona marek na utworzenie towarzystwa akcyjnego, które zbudowały rzeźnię i zakłady, produkujące bekony na wywóz do Anglji. Okazało się, że fabryka ta nie przynosi żadnych dochodów i zagrożona była bankructwem, co pociągnęło za sobą dalsze wkłady ze strony Reichswehry. Obecny minister rolnictwa Schiele miał w związku z tem wyrazić gotowość przeprowadzenia sanacji tej fabryki sumą 30 miljonów marek, jakie mają być przyznane w programie doraźnym na pomoc dla rolnictwa.

Program doraźny prac Reichstagu.

Nowe wybory w maju.

Berlin, 27. 2. (PAT) Dziś o godz. 3 po poł. rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu, na którem wicekanclerz **Hergt zabrał głos** dla złożenia deklaracji rządowej. Deklaracja gabinetu przedstawiona jest Reichstagowi w imieniu chorego kanclerza, który bierze pełną odpowiedzialność za program prac doraźnych, opracowanych przez rząd i solidaryzuje się całkowicie z resztą gabinetu co do tego programu. Życzeniem rządu jest załatwienie tych spraw do dnia 31 marca bm. Następnie wicekanclerz Hergt przeszedł do omówienia szczegółów programu doraźnego, podkreślając, że należą do nich także budżet dodatkowy, w którym znajduje się szereg doniosłych postanowień finansowych, niezbędnych dla przeprowadzenia programu doraźnego. Rząd ma zamiar przeprowadzić program doraźny w ten sposób, aby **nowe wybory mogły się odbyć jeszcze w drugiej połowie maja br.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 28. 2. AW. Do Warszawy przybył wczoraj poseł polski przy rządzie sowieckim Patek, witany na dworcu przez urzędników M. S. Z. z naczelnikiem wydziału wschodniego Hołówką na czele. W dniu dzisiejszym p. Patek odbędzie konferencję z ministrem Zaleskim.

Warszawa, 28. 2. tel. wł. Wczoraj pozbawił się życia przez zażycie trucizny 40-letni Karol Ostrowiecki, generalny sekretarz Polskiego Radja. Przyczyną samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Ford przyjeżdża do Polski.

Warszawa, 28. 2. tel. wł. Henryk Ford przybędzie w kwietniu do Berlina. Zamierza on odwiedzić Polskę w związku z projektowanem uruchomieniem w jednym z krajów Europy fabryki samochodów na eksport do Rosji.

Ku czci bohaterów Lwowa.

Lwów, 27. 2. PAT. Wczoraj wieczorem odbyła się we Lwowie w sali ratusza uroczysta akademja ku czci bohaterskich legjonistów, a mianowicie oficera legjonisty ś. p. Król-Gąbskiego, wziętego do niewoli przez Moskali, a następnie straconego w Pilznie 1915 r. oraz ś. p. Leopolda Liskuli, poległego w r. 1919 w walkach z Ukraińcami. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i organizacyj społecznych oraz liczna publiczność.

Obniżenie taks paszportowych.

Warszawa, 28. 2. tel. wł. W tych dniach ukaże się rozporządzenie, obniżające ceny za niektóre kategorje paszportów zagranicznych. Cena paszportu normalnego wynosić będzie 250 zł., za zezwolenie na ponowny wyjazd 250 zł., paszport wielokrotny 750 zł., cena paszportu ulgowego wielokrotnego na wyjazd w celach handlowych z terminem ważności na jeden rok wynosić ma 200 zł.

Przychwycenie czerwonego agitatora.

Warszawa, 28. 2. tel. wł. W miasteczku Kołorzyn aresztowano kurjera Kominternu Botkę, który jechał z Moskwy przez Wilno do Warszawy i miał zatrzymać się w sprawie toczącego się procesu białoruskiej Chromady. Przy Botce znaleziono ważne tajne dokumenty.

Jeszcze jeden eksposeł za kratami.

Warszawa, 28. 2. tel. wł. Sąd okręgowy w Nowogródku skazał byłego posła klubu białoruskiego Rogula, na dwa lata więzienia za podburzanie ludności przeciw porządkowi społecznemu. Rogula natychmiast zamknięto w celi.

Biskup prawosławny Antoniusz skazany na rekolekcje w klasztorze.

Warszawa, 28. 2. tel. wł. Synod cerkwi prawosławnej postanowił usunąć biskupa Antonjusza ze stanowiska wikarjusza djecezji warszawsko-chełmskiej i skazać go na przymusowy pobyt w jednym z klasztorów na Wołyniu, a to za niesubordynację i gwałtowny charakter.

Zderzenie się dwóch parowców.

Gdańsk, 27. 2. PAT. Wczoraj po południu zderzyły się w porcie tutejszym dwa parowce, a mianowicie parowiec „Wartą" (polski), wpływający do portu gdańskiego, zderzył się z parowcem duńskim „Niels Ebbesen". Parowiec „Warta" wjeżdżał do portu gdańskiego z pilotem gdańskim na pokładzie, prowadzony przez dwa holowniki. Komendant statku duńskiego mimo kilkakrotnych ostrzegawczych sygnałów nie zatrzymał swego statku, wskutek czego doszło do zderzenia. Parowiec duński został tak dalece uszkodzony, że musiał wrócić do portu i wyładować z powrotem zarówno pasażerów, jak i ładunek. Parowiec „Warta" został odholowany na miejsce swego przeznaczenia. Zaznaczyć należy, że parowiec duński nie posiadał na pokładzie pilota.

Srul handlował kradzionym tytoniem.

Warszawa, 28. 2. tel. wł. Lotna kontrola skarbowa przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Srula Ogrodowicza, podejrzanego o sprzedawania tytoniu nielegalnego pochodzenia. W mieszkaniu zastano urzędnika państwowej fabryki tytoniu w Grodnie, Aleksandra Zielińskiego. Wprawdzie nie znaleziono znaczniejszych zapasów tytoniu, gdyż Ogrodowicz wprost z kolei roznosił towar klientom, ale pod wpływem przyciśnięcia do muru zeznał, że był w porozumieniu z urzędnikami nadmienionej fabryki, którzy mu dostarczali od wóch lat produktów. Zeznania potwierdził Zieliński, Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Strajk w Berlinie.

Berlin, 27 2. PAT. Dziś rozpoczął się w Berlinie strajk wśród wykwalifikowanych robotników, wyrabiających narzędzia w przemyśle metalurgicznym Strajk obejmuje ok. 1000 najbardziej wykwalifikowanych robotników.

Zwycięstwo socjalistów w Brunświku.

Berlin, 27. 2. PAT. Wybory niedzielne do rad miejskich Brunświka oraz do rad miejskich i gminnych w innych miastach Brunświku przyniosły olbrzymie zwycięstwo socjalistom. W radzie miejskiej miasta Brunświka socjaliści uzyskali zamiast 13 dotychczasowych, aż 19 mandatów, na ogólną liczbę 35, otrzymując przeto bezwzględną większość w radzie miejskiej.

Po konferencji panamerykańskiej.

Nowy Jork, 27. 2. PAT. Hughes, przewodniczący delegacji Stanów Zjedn. na konferencji panamerykańskiej, przybył tu z Havanny i oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zadowolony z wyników konferencji, która wyraziła gorące uznanie dla Stanów Zjedn.

Zderzenie się pociągu z samochodem.

Nowy Jork, 27. 2. PAT. Donoszą z Granite City, że nastąpiło tam zderzenie pociągu z samochodem w chwili, gdy ten ostatni miał przejechać przez tor kolejowy. Pięciu pasażerów samochodu poniosło śmierć, a auto wleczone było przez lokomotywę na przestrzeni 1500 stóp.

Straszny pożar w kinie.

30 osób zginęło.

Rzym, 27. 2. PAT. Dzienniki donoszą z Treiza, że wczoraj wieczorem wybuchł w miejscowości Mariago pożar w kinoteatrze. **Około 30 osób zginęło, lub odniosło rany.** Na wieść o pożarze prefekt Treiza pośpieszył na miejsce wypadku samochodem. **Samochód prefekta uległ w drodze katastrofie, przyczem prefekt został ranny, szofer zaś jest umierający.**

Świetny zarobek Hohenzollerna na pobycie Amanullaha w Berlinie.

Berlin. „Welt am Abend" stwierdza, że ks. Fryderyk Henryk Hohenzollern otrzymał za wynajęcie na 4 dni swego pałacu dla króla Afganistanu 48 tys. mk. od rządu Rzeszy, co wynosi 12 tys. mk. dziennie Pozatem państwo niemieckie odrestaurowało cały pałac, naprawiło ogrzewanie centralne i wprowadziło nowe urządzenia koszt. 36.000 mk. W rezultacie — stwierdza dziennik — ks. Hohenzollern zarabia na pobycie króla Afganistańskiego w Berlinie koło 80 tys. mk.

*

Berlin. W politechnice w Charlottenburgu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu dra inż. honoris causa bawiącemu w Berlinie królowi afganistańskiemu Amanullachowi.

Bolszewicy skazali na śmierć szpiegów rumuńskich.

(z) **Odesa.** Zapadł tu wyrok w procesie o rzekome szpiegostwo na rzecz Rumunji. Pięciu oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci, pozostałych 17 zaś na bezterminowe więzienie.

Zgon ks. Lichnowskiego.

Berlin, 27. 2. PAT. Dziś przed południem zmarł w swym majątku w wieku lat 68 książę Lichnowsky, który był ambasadorem niemieckim w Londynie przed wybuchem wojny światowej. Pozatem jest on znany jako autor pamiętników.

KTO JEST ZA KONSTYTUCYJNĄ WOLNOŚCIĄ PRASY

będzie głosował dnia 4 i 11 marca na listę nr. **25**

(W okręgu bydgoskim lista nr. **43**)

Ołówek sanatorskich cenzorów szaleje!

„Projekt poprawy doli urzędników" skonfiskowany w Poznaniu!

W dziale telegramów obok sprawozdań z wieców wyborczych bardzo poczesne miejsce zajmują i wiadomości o konfiskatach pism, które krytykują nie tyle obecny rząd jako taki, co jego sposób przeprowadzania wyborów. Niechże każde pismo na własną rękę swego ucisku dochodzi. My pomówimy o tem, co nas boli.

Onegdaj skonfiskowano „Dziennik Bydgoski" za rycinę, przedstawiającą marszałka Piłsudskiego grającego na cymbałach żydowskich. Była to wesoła a bynajmniej nie zgryźliwa aluzja do jedynkowej propagandy, prowadzonei przez sanację zapomocą specjalnie wydawanych dzienników w żydowskim żargonie Tu drażliwość pana cenzora przewyższyła najsilniejszą histerję kobiecą.

Z Poznania znów telefonują nam, że został tam skonfiskowany niedzielny „Nowy Kurjer". Popełnił on w jednym numerze aż trzy grzechy śmiertelne. W sprawozdaniu z wiecu Chadecji w Warszawie powtórzył Kurjer krytykę obecnych rządów wygłoszoną przez b. posła Bitnera i mecenasa Januszewskiego. Kto zna tych obu zrównoważonych i umiarkowanych polityków, tego ogarnie chyba zdumienie, co oni takiego mogli powiedzieć, że aż cenzorski ołówek ich słowa przekreślić musiał!

Drugim powodem konfiskaty była rycina, przedstawiająca wyborczą karuzelę, kręcącą się w zawrotnem tempie. U korby stoi właściciel karuzeli, podobny trochę do marszałka Piłsudskiego U dołu podpis: grunt umieć dobrze kręcić! Czytelnicy nasi znają zresztą tę rycinę, bo była ona niedawno i w „Dzienniku Bydgoskim". Trzeba dalibóg chorobliwego wizjonisty, aby w tej rycinie dopatrzeć się czegoś obraźliwego lub niebezpiecznego dla całości państwa.

A teraz trzecia zbrodnia „Nowego Kurjera": Przyniósł i on niedzielną kronikę St Brandowskiego p. t. „Mój projekt polepszenia doli urzędniczej", a więc feljeton satyryczny, który w Bydgoszczy wywołał tyle wesołości, a chyba ani cienia zgorszenia. I ta niewinna. wesoła satyra napełniła zajęczym strachem pana cenzora poznańskiego!

Te konfiskaty, które sypią się na „Dziennik Bydgoski" i na jego bliźniaczego brata „Nowego Kurjera" mają jedną dobrą stronę: są one klasycznym, wymownym dowodem, jak to zaprzedaliśmy się Belwederowi, jak to stoimy na służbie sanacji, o co posądzają nas ustawicznie nasi niepoczytalni przeciwnicy!

Organa nasze — stwierdzamy to bez ogródki — są dla sanacji ze wszystkich pism najniewygodniejsze i najniebezpieczniejsze. Satyra nasza, ostra jak brzytwa, upuściła już tym panom złej krwi całe strumienie.

Nasza służba informacyjna a najświeższe gwałty niemieckie.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego")

Essen, w lutym.

Obojętność, z jaką prasa polska odnosi się do życia i krzywd rodaków, żyjących poza granicami Rzeczypospolitej, jest poprostu skandaliczna. Poza kilkoma korespondencjami, umieszczanemi regularnie w dwuch a najwyżej trzech pismach polskich ziem zachodnich, cały las pism polskich milczy Jakby nie wiedzieli, że tułaczy tych jest aż 8 miljonów. Jakżeż małostkowo troska ta wygląda w stosunku do akcji prasy niemieckiej, która najdrobniejszego zdarzenia z życia wychodźców niemieckich nie opuszcza, stając się tem samem jakby cementem dla całości narodu niemieckiego Wstyd ogarnąć musi każdego dziennikarza polskiego, dla którego jeszcze zawsze wiec w Psiej Wolce lub czcza gadanina pierwszego lepszego drapichrusta, dlatego że się urodził w Paryżu czy w Londynie czy wreszcie w Berlinie, są ważniejsze, niż najistotniejsze sprawy ogólno-polskie.

W tem małostkowem pojmowaniu zadania dziennikarstwu polskiemu patronują niestety polskie hurtownie informacyjne PAT i AW.

Niech no jaki burmistrz Adlershofu czy innego dorfu zaryzykuje słówko w jakiejś sprawie polskiej i przypadkowo „mądre" — zazwyczaj — wywody takiego dygnitarza dostaną się na łamy „Vossische Ztg." lub „Berliner Tagebl.", odrazu sypią się trzystronnicowe telegramy patowskie a prasa polska przez tydzień wałkować je będzie we wstępnych artykułach. Najparadniej z nich wyglądają telegramy streszczające informacje korespondentów pism niemieckich o Polsce, zwłaszcza jeżeli chodzi o korespondentów pism berlińskich. Nie jestem pierwszy i z pewnością nie ostatni, który zwraca uwagę na śmieszność takiego pojmowania swego obowiązku jako przedstawiciela krajowej agencji telegraficznej zagranicą.

Jeżeli uwagi te odnoszą się w równej mierze prawie do wszystkich naszych przedstawicieli agencyj telegraficznych zagranicą, to jednak nie bez powodu przytoczone zostały przykłady z działalności naszych przedstawicieli w Berlinie. Z tego, jak przedstawiciele ci informują społeczeństwo polskie o życiu Polaków w Niemczech, wnosićby należało, że albo Polakom tutejszym wiedzie się świetnie i nie myślą oni o Ojczyźnie, albo już wogóle wymarli.

Ostatni przykład: Naprawdę skandaliczny projekt niemiecki pozbawienia Polaków prawa głosowania do Reichstagu, znalazł łaskawe uwzględnienie w telegramach patowskich dopiero teraz,

---

Dr. Mieczysław Jarosławski. (1

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

1. ZAGADKOWA PRACA.

W głuchej i pustej o tej porze uliczce Starego Miasta rozległo się ciche, rytmiczne pukanie do drzwi, okutych grubą, żelazną blachą a prowadzących pod fundamenty starożytnego domu. Dom ten jakby wysunął się nieco z szeregu, jakby pochylił się naprzód, chcąc coś bardzo intymnego szepnąć na ucho swemu sąsiadowi z przeciwka, nie mniej omszonemu dziejami wieków. To też nocna postać bez żadnego wysiłku zniknęła u jego podnóża pod nawiasem wykuszów, stiukowych gzymsów i ciemnej masy archaicznego profilu — można powiedzieć, że nagle wsiąknęła w mury, czy też zapadła w głąb płyt kamiennych ułożonych przed nim.

Po chwili sycząca cicho nieopodal na rogu miejska latarnia gazowa pełgnęła trwożliwie, rzuciła śmiertelny, alarmujący blask jak najdalej wokoło i zgasła.

Przez dłuższy czas panowała grobowa cisza.

Naraz zgrzytnęły stare, przerdzewiałe wrzeciądze i rozchyliły się kwadratowe odrzwia zgrzybiałej kamienicy, wiodące ku stromo spadającym wgłąb jej podziemna schodom. Słabo pełgnęło światełko świecy i trupią bladością spadło na błotnisty bruk i przeciwległą szarą ścianę.

Jakiś cień chyłkiem wsunął się do wnętrza, a za nim zawarły się pośpiesznie drzwi metalowe.

W uliczce znów zaległa cisza.

W niespełna dziesięć minut znów krokiem ostrożnym w uliczkę wsunął się człowiek szary, a trzymając się blisko murów, dotarł do żelazem obitych drzwi starej kamienicy, zapukał w tenże sposób, co i poprzedni gość tajemniczy i wpuszczony został do jej wnętrza. Człowiek ten, zarówno jak i jego poprzednik, niósł pod pachą niewielką skrzynkę i wraz z nią zniknął, jak mara nocna, w rozwartej na chwilę czeluści podziemia.

Dokładnie w dziesięć minut nadszedł następny człowiek i wpuszczony został do piwnicy w tenże zagadkowy sposób.

W ślad za nim z za węgła narożnej komienicy wysunął się czwarty z kolei tajemniczy gość i tymże krokiem co i jego poprzednicy, jął się podsuwać ku żelaznej furcie.

Naraz z głębi jakiegoś podsienia wysunęło się ramię ludzkie i spadło mu na kark, druga zaś dłoń, niby kleszcze, schwyciła go za ręce.

Przed zamaskowaną nocną postacią wyrosło dwóch sprężystych drabów.

— Ani pary z gęby, bo... kula w łeb!

W mig odebrano mu małą skrzyneczkę, ściągnięto zeń palto i jeden z napastników, pochylając się nad nim, rzucił mu rozkazująco w twarz:

— Jaki masz numer?

Zagadnięty usiłował się wyrwać.

— Człowieku, grozi ci niebezpieczeństwo, jeżeli będziesz się opierać. Bądź więc rozsądnym i odpowiadaj natychmiast na pytania. Czyś jeszcze się nie zorjentował z kim masz do czynienia?

— Tak — odparł spokojnie napadnięty. — Sądząc z siły i sposobu napaści ani na chwilę nie wątpiłem o charakterze napastników. Myślę też, że chcecie się tam przedostać. Mojem zaś zadaniem jest do tego nie dopuścić.

— Zadaniem — może, ale nie możliwością — odparł chełpliwie jeden z drabów.

— Przekonam panów, że się mylicie.

— Przyjacielu — ścisnął go znów pierwszy drab za rękę — wiem o tem, co masz na myśli. Jeżeli za minutę nie zapukasz tam w umówiony sposób, przyjdą ci z pomocą, bo dziesięć minut upływa od czasu wejścia twego poprzednika, czyli okres w jakim ściśle powinien zjawić się następny gość.

— Widzę, że dobrze jesteś poinformowany, przyjacielu — uśmiechnął się złośliwie tajemniczy jegomość.

— O, przekonasz się, że wiemy jeszcze więcej, więc na nic twoja tajemniczość — przechwalał się napastnik. — A tych informacyj, jakich nam brakuje, wobec zrozumiałego pośpiechu musisz nam pan udzielić w ciągu dziesięciu sekund. Mam na to niezawodny środek. — To mówiąc przyłożył mu lufę rewolweru do skroni.

— Sposób jest niezły — ironicznie odparł napastowany — gdybyście tylko, szanowni panowie, mogli z niego skorzystać. Nie wiem jednak, czy w ciągu danego mi uprzejmie do namysłu czasu zdążę udzielić wam dosyć wyczerpujących informacyj... Jeżeli zaś mnie przed tem sprzątniecie, jakże niefortunnie musi się zakończyć wasza szlachetna wyprawa... Bo trzeba panom wiedzieć...

— Pięć sekund! — niecierpliwie syknął napastnik, przyciskając lufę do skroni swej ofiary.

— O, już tylko pięć sekund? — flegmatycznie zdziwił się napadnięty, — nie wątpię, że mi to wystarczy, aby szanownych panów unieszkodliwić.

Z temi słowy podsunął ruchem błyskawicznym jednemu i drugiemu po kolei jakiś flakonik pod nosy i sam uskoczył w stronę.

Obadwaj napastnicy momentalnie, jak skoszone kłosy, obsunęli się na kamienne płyty chodnika. Tajemniczy gość wziął z powrotem swoją skrzyneczkę i chyłkiem, przyspieszając kroku, pobiegł ku żelaznym drzwiom piwnicy.

Wejście jego niczem nie różniło się od poprzednich.

Był to snadź ostatni z oczekiwanych wewnątrz nocnych przybyszów, gdyż za nim nietylko zgrzytnął rygiel, ale również opadła w antaby żelazna sztaba.

Jakiś wyrostek przy wpuszczeniu obejrzał go od stóp do głów, jakby się dziwił jego przyjściu o tej porze...

(Ciąg dalszy nastąpi).

gdy sprawa jest już prawie spóźniona. Jedyny „Dziennik Bydgoski“ i kilka pisemek górnośląskich. które bez podania źródła całą informację jako własną przedrukowały, znalazły na czas miejsce na poinformowanie społeczeństwa polskiego o niebezpieczeństwie, grożącem ich rodakom.

Za jakieś 4 tygodnie dowiemy się z pewnością również o najświeższych gwałtach niemieckich nad mniejszością polską w Niemczech, gwałtach, które popełnione przez Polaków w stosunku do Niemców wywołałoby Sodomę i Gomorę w pismach niemieckich. u naszego Pata i jeszcze sławetniejszej A. W jednak przyjmowane bywają jako rzecz nie zasługująca na uwagę. Ile zniechęcenia takie zachowanie budzi u tutejszych Polaków i ile gorzkich prawd na ten temat trzeba wysłuchać, niech poświadczą ci, którzy codziennie stykają się z przedstawicielami polskiego ruchu mniejszościowego w Niemczech.

Otóż niedawno temu jedno z tutejszych polskich towarzystw sportowych stawiło wniosek o udzielenie mu boiska dla gry w piłkę nożną. Po długich staraniach socjalistyczny magistrat miasta Wanne-Eickel (130 000 mieszkańców) boisko takie udzielił. jednakże tylko na czas zimowy i to od godz. ½7 wieczorem pod warunkiem, **że gracze nie będą mówili po polsku.** W praktyce zezwolenie to jest zupełnie bez znaczenia. W zimie nie może nikt o wpół do siódmej grać w piłkę nożną, a przytem niesłychanym skandalem jest **zakaz mówienia po polsku.** Na to nie odważyły się magistraty niemieckie nawet za czasów Wilusia. **Zakaz używania języka ojczystego jest dopiero „zdobyczą“ Niemiec demokratycznych i socjalistycznych.** Choć brzmi to jak bajka z czasów nie pamiętnych, dowodu na to każdej chwili mogę dostarczyć. **Jakiż kontrast!** W Polsce Niemiec w każdym urzędzie mówić może po niemiecku a urzędnicy polscy nawet się prześcigają w uprzejmości do takiego Niemca. w Niemczech zaś nietylko wyrzuconoby Polaka, chcącego w urzędzie mówić po polsku, ale zakazuje się mówić po polsku nawet wśród swoich! To się nazywa demokratyzm!

W mieście Recklinghausen (180 000 mieszkańców) były dotąd dwie szkółki języka polskiego. Zezwolenie na prowadzenie tych szkółek otrzymał niejaki p. Kierczyński. Nieszczęście chciało, że p K zachorował obłożnie, wobec czego prosił swego kolegę, dyplomowanego nauczyciela, o zastąpienie go na tydzień (tzn. dwa razy). **Dowiedział się** o tem inspektor szkolny i natychmiast **obydwie szkółki zamknął.** Nie pomogły wskazywania, że zastępstwo to jest tylko przejściowe, że zastępujący ma również upoważnienie do prowadzenia szkółki polskiej, chociaż w sąsiedniem Wanne-Eickel. że ostatecznie ma dyplom nauczycielski — szkółki zamknięto, jednak nietylko na czas choroby p Kierczyńskiego, lecz na zawsze. Czy w tych warunkach Polskie Towarzystwo Szkolne, zalegalizowane przez władze niemieckie, spełnić może swe skromne zadanie — niech bezstronny osądzi.

Pod Kwidzynem zamieszkały niej. p. Dłużewski, Polak, z powodu ciągłych szykan niemieckich zmuszony był gospodarstwo swoje sprzedać. By jednak uzyskać wyższą cenę, postanowił sprzedaży dokonać w parcelach. W tym celu postarał się o zezwolenie odpowiednich władz Gdy jednak kawałek swej roli sprzedał swemu sąsiadowi, również Polakowi natychmiast zgłosiła się jakaś wschodnio-pruska spółka parcelacyjna która rościła sobie prawo do pierwokupu, co jej też zostało przyznane i rozsprzedała rolę wśród **sprowadzonych Niemców.** Wyraźna zła wola. która w wypadku tym się ujawnia, tem więcej jest nieuzasadniona, że przecież Niemcy w Polsce niejednokrotnie korzystają z polskiej reformy rolnej, nabywając jako adjacenci ziemię do swych karłowatych gospodarstw.

Ostatni skandal jest niemniejszy Otóż od pewnego czasu Reichsbank nie **przyjmuje weksli od Polaków,** nawet gdyby były żyrowane przez najpoważniejsze banki niemieckie. Poprostu dyskont i redyskont weksli dla Polaków w Niemczech nie istnieje. Wobec zupełnej samowolności takiej decyzji Polacy w Niemczech są bezbronni. Cóżby powiedzieli liczni przedsiębiorcy i rolnicy niemieccy w Polsce, gdyby Bank Polski zamknął im kredyt wekslowy? Nietylko, że zmuszonoby ich do zaprzestania finansowania różnych antypolskich przedsięwzięć, ale pozbawionoby ich wogóle możności prowadzenia swych interesów. Gdyby tak Pat zechciał nasze oficjalne czynniki poinformować o tych sztuczkach niemieckich, może byśmy się najdalej za jakie cztery lata pozbyli Niemców w Polsce.

Ale Pat milczy! Odezwie się może, gdy będzie zapóźno...

Czesław Budnik.

Wiadomości z kraju.

Wywozimy mniej węgla, niż dotąd.

W drugiej dekadzie lutego zaznaczyła się silna zniżka eksportu węgla przez Gdańsk, który spadł zę 169 tys. ton w pierwszej dekadzie na 70 tys. ton w drugiej dekadzię.

Surowa kara dla komunistów.

W lubelskim sądzie okręgowym zapadł wyrok przeciw 25 komunistom z Izbicy Mocą tego wyroku 4-ch przestępców skazano na 5 lat więzienia, 4 na 4 lata, 10 ciu na 2 lata, 2-ch na 6 miesięcy, 5 uniewinniono. Większości skazanych zaliczono areszt prewencyjny od roku 1926.

Pożyczka dla Warszawy.

(z) Warszawa. W sobotę Dewey przeprowadził dwugodzinną konferencję z prezydentem miąsta Warszawy Słomińskiego w sprawie pożyczki zagranicznej dla Warszawy. Pożyczka ta zrealizowana będzie w najbliższym czasie.

Zgon śp. mjr. Jana Malca.

Dnia 22 bm. zmarł w szpitalu Oficerskiej Szkoły Sanitarnej w Warszawie mjr. Malec Jan, oficer sztabu 16 dywizji piechoty pomorskiej.

W sierpniu 1914 r. wstąpił jako ochotnik do 1 Brygady Legjonów Z 24 pp. zostaje przeniesiony do 64 pp. w Grudziądzu, a od roku 1923 pracuje w sztabie 16 d. p. na stanowisku 1 i 2 oficera sztabu.

Mjr. Malec Jan, jako niestrudzony pracownik, wzorowy kolega, pozostawił w pamięci tych, którzy z nim pracowali, niezatarte wspomnienia i szczery żal.

Z Warszawy do Wilna aeroplanem.

Polska linja lotnicza „Aerolot“ od kwietnia br. wprowadzi nowy letni rozkład lotów. Równocześnie przeprowadzane są badania nad uruchomieniem nowej linji lotniczej Warszawa—Wilno.

Pożar składnicy benzyny w Sosnowcu.

W Sosnowcu wybuchł wielki pożar w składzie benzyny i smaru, który natychmiast objął cały budynek i magazyny. Całe składy znacznej wartości spłonęły, mimo energicznej akcji 14 straży pożarnych W czasie pożaru jeden ze strażaków złamał rękę, drugi odniósł ciężkie poparzenia.

Zakopane brnie w długach.

Gmina w Zakopanem znajduje się już od dłuższego czasu w fatalnych warunkach finansowych. W chwili obecnej według dokonanych w dniach ostatnich obliczeń zadłużenie gminy wynosi 1.600.000 zł. Narazie widoki zarówno na pokrycie długów, jak i zaspokojenie aktualnych potrzeb są minimalne.

Wiece przedwyborcze a — higjena. w Białymstoku.

Komisja sanitarno-budowlana w Białymstoku dokonała oględzin szeregu lokali publicznych w celu ustalenia, czy lokale te nadają się do urządzenia wieców i zebrań publicznych. Kilka lokali zakwestjonowano.

Zabity przez taksówkę.

W Warszawie zdarzyło się ostatnio w nocy okropne nieszczęście: siodlarz Marcin Pawłowski, będąc w stanie nietrzeźwym, dostał się pod koła samochodu-taksówki Wyciągnięto go już martwego.

Napad bandycki na kupca.

W pobliżu wsi Nieznanice pod Łodzią napadnięty został przez dwu bandytów kupiec Moszek Marek. Odebrano mu wszystką gotówkę w sumie 22 zł. Po zbrodniarzach wszelki ślad zaginął.

Runęła ściana rozbieranego domu.

W czasie rozbierania domu przy ul. Wasilkowskiej 40 w Białymstoku runęła ściana. Robotnik Jan Garasimowicz uległ wskutek tego ogólnemu potłuczeniu ciała.

Nie powiodło się złodziejaszkom na występach gościnnych.

Policja aresztowała w Białymstoku zawodowych złodziei wileńskich Icka Szmulewicza, Basię Galperowicz i Feliksa Skorupskiego Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy złodzieje ci po gościnnym występie, usiłowali wyjechać z łupem z Białogostoku. Dochodzenie ustaliło, że złodzieje ci grasowali również w Grodnie, gdzie dokonali całego szeregu większych kradzieży w sklepach. Jak ustalono, Skorupski, znany również pod fałszywemi nazwiskami Nowaka, Sakowicza i Wille, pochodzi z Poznania, jest b. studentem, służył w wojsku jako sierżant sztabowy i poszukiwany jest przez wojskowy sąd okręgowy w Lublinie Skorupski i Szmulewicz kilkakrotnie karani już byli sądownie.

Mocarstwo jak pół Bydgoszczy.

Suwerenne państwo związkowe Waldeck.

(Korespondencja własna).

Berlin, w lutym.

Największem curiosum w Niemczech jest karłowate państewko związkowe, mające nie wiele mniejsze prawa suwerenne od takiej np Bawarji, a liczące okrągłe 50 tysięcy mieszkańców.

Mamy na myśli Waldeck. Waldeck posiada własny rząd i mnóstwo urzędów. Aby współczesnym i potomności przekazać wiekopomne życie obywateli wydało Waldeck Podręczną Księgę Państwową.

Księga ta liczy 500 stron, czyli, jak ironicznie pisze prasa niemiecka, jedna strona przypada na stu mieszkańców. Nieznajomość urządzeń w Waldeck — szydzą pisma berlińskie — stanowi niewątpliwie największą lukę w wykształceniu obywatelskiem Niemców. „Wiemy teraz dla naszego uspokojenia — pisze „Vossische Zeitung“, że w Waldeck uważa się na indywidualne życie duchowe buhaji i kozłów.

Dzięki specjalnej ustawie o psim podatku, mogą psy w tem państwie, wyjąc do księżyca, śpiewać jednocześnię hymn narodowy.

Zupełnie oczywistem jest, że Waldeck ma własny budżet państwowy, budżet majątków państwowych, plan djet poselskich (Waldeck ma własny Sejm!) i t. d Do książki podany jest ponadto kosztorys podróży służbowych i spis miejscowści mocarstwa Waldeck z odległościami od 1 do 58 kilometrów. Większych odległości Państwo Związkowe Waldeck niestety nie posiada.

Obawiamy się, że prasa berlińska odpokutuje za swój ironiczny ton wobec Waldeck. Odpowiedzialni redaktorzy mogą zostać pozwani przed Trybunał Rzeszy w Lipsku, gdzie mogą im np. za karę kazać zostać obywatelami Republiki Waldeck.

Dr. Al-ski.

Co zadużo, to niezdrowo!

Powódź tytułów doktorskich w Niemczech.

(Od naszego korespondenta.)

Tytuł doktorski stał się w Niemczech rzeczą dosyć pospolitą i stosunkowo łatwo osiągalną. W przeciwieństwie np. do uniwersytetów polskich, gdzie z reguły trzeba na uzyskanie doktoratu na różnych wydziałach mniejwięcej pięciu lat studjów, i poważnej pracy naukowej, wystarczają na uniwersytetach niemieckich przeciętnie trzy lata studjów, i praca naukowa o charakterze przyczynkowym, a więc ograniczająca się często do drobnostek Pozatem daje się nieprzyjemnie odczuwać chęć uzyskania doktoratów honorowych przez kupców, którzy przed wojną dążyli do tytułu Kommercienrata, pozostałego dziś tylko w Bawarji

Oprócz dużej ilości doktorów, wpływającej ujemnie na wartość i znaczenie samego tytułu, zastrasza rozmaitość „kapeluszy doktorskich“. Tak więc istnieją obok tradycyjnych doktoratów: św. teologji (zwykle honorowych — znak „D“ — wszystkie inne „Dr.“), prawa, medycyny, i filozofji nowe; temi są: dr. nauk politycznych („dr. rer. pol.“ lub „dr. occ publ.“ itp.); doktór akademji handlowej berlińskiej — „dr. merc.“; doktór matematyczno-przyrodniczy („dr. sc. nat.“ lub „dr. rer. nat.“); doktorzy weterynarji i dentyści; wreszcie doktorzy inżynierji oraz doktorzy leśnictwa i rolnictwa, wychowankowie akademij leśnych lub rolniczych.

W kołach naukowych w Niemczech coraz więcej słychać głosów, wypowiadających się za ograniczeniem powodzi doktoratów i podniesieniem wymagań egzaminacyjnych.

Dr. Al-ski.

Pan minister Hermes źle prowadzi rokowania.

Niemcy niezadowoleni ze swego pełnomocnika.

(Od naszego korespondenta.)

Berlin, w lutym.

W związku z atakami Związku Przemysłowców Rzeszy, usiłującemi zwalić odpowiedzialność za powolny i uciążliwy bieg rokowań handlowych polsko niemieckich na Polskę, charakterystyczne są szczere głosy berlińskiej prasy demokratycznej, stwierdzające, że **nie Polska, ale właśnie Niemcy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za przewlekanie rokowań.**

Prasa niemiecka zmuszona jest do przyznania, że nagonka niemiecka ostatnich dni przeciw zwaloryzowanym cłom polskim, jest bezpodstawna Pan dr Hermes, pełnomocnik niemiecki do rokowań, sam żądał od rządu polskiego ostatecznego uregulowania sprawy celnej, gdyż bez tego Niemcy nie są w stanie rokować.

Ten szkodliwy dla samych Niemców nacisk na Rząd Polski, doprowadził właśnie do waloryzacji ceł Pan Hermes nie mógł czy nie chciał skorzystać z zasadniczej gotowości polskiej do rokowań, a teraz sam sobie utrudnił sytuację.

Prasa umiarkowana zastanawia się z kolei, jakie znaleść wyjście z sytuacji. Dochodzi ona do wniosku, że Niemcy powinny uzyskać w taryfie celnej polskiej ustalenie szeregu pozycyj, dla importu niemieckiego Tutaj jednak gazety umiarkowane przestają zasługiwać na tę nazwę gdyż chcą odrazu ustalenia trzystu lub nawet czterystu pozycyj celnych w sensie dogodnym dla handlu niemieckiego.

Tak wygląda chwilowa sytuacja „rokowań“, o których wybitna osobistość niemieckiego świata poitycznego powiedziała, że przypomina ona pracę Penelopy; rano widać, że w nocy rozpruto robotę poprzedniego dnia Osoba, mówiąca to, miała naturalnie na myśli nacjonalistów, i wielkich agrarjuszy pruskich, zaskorupiałych w swych śmiesznych „tradycjach“ i w nienawiści do Polski.

Dr. Al-ski.

Własność ziemska nieobecnych będzie wykupiona.

Dziennik Ustaw nr. 16 z dnia 17 bm. ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego br., z mocą ustawy o przymusowym wykupie na cele reformy rolnej nieruchomości ziemskich osób nieobecnych.

Rozporządzenie to postanawia:

Nieruchomości ziemskie, nad któremi, jako należącemi do osób nieobecnych, została wyznaczona kuratela sądowa, zarząd z ramienia władz administracyjnych lub samorządowych, albo przymusowy zarząd państwowy, o ile nieobecność właściciela rozpoczęła się przed dniem 1 stycznia 1922 roku i o ile na miejscu nie znajdują się z liczby domniemanych spadkobierców z prawa mąż lub żona, zastępni, wstępni, bracia i siostry lub ich zstępni albo też osoby te wskutek wezwania nie zgłoszą się w ciągu 30 dni, podlegają przymusowemu wykupowi na rzecz skarbu państwa na cele wskazane w art. 1 ustawy z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej w całości, nie wyłączając lasów, wód, urządzeń gospodarczych, budynków, inwentarzy żywych i martwych, zbiorów oraz zasiewów.

Osoby nieobecne lub ich spadkobiercy w razie ich zgłoszenia się po dokonaniu przymusowego wykupu mają prawo do otrzymania za przymusowo wykupione grunty wynagrodzenie według i w trybie przepisów działu IV ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z r. 1926 nr. 1 poz. 1).

Rozporządzenie obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem górnośląskiej części Województwa Śląskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Blisko 35 miljonów zł. kary.

Korespondent nasz donosi:

W Katowicach zakończył się w tych dniach proces, trwający już od kilku tygodni bez przerwy. Oskarżeni byli o malwersacje podatkowe komisjonerzy państwowego urzędu soli monopolowej, Zygmunt i Paweł Garbiński i kilku ich urzędników, którzy na niedozwolonych transakcjach poszkodowali skarb państwa o jakieś 300 000 zł. lub prawdopodobnie znacznie wyżej. Oszustw dopuszczali się w ten sposób, że mniej wartościową lecz tanią tzw. sól przemysłową mieszali z solą jadalną i sprzedawali ją następnie jako wyżej wartościową, tzw. „szarą sól" jadalną.

Sąd po długiej naradzie skazał oskarżonych Zygmunta i Pawła Garbińskich, Seweryna Jakubowicza i Jakóba Kolbenca każdego na 8 568 000 zł. czyli razem 34 272 000 zł. kary lub w razie niemożności płacenia każdego na 1 rok więzienia, z wyjątkiem Zygmunta G., który jako główny winowajca musi siedzieć dwa lata. Wszystkim oskarżonym zaliczono czas więzienia śledczego.

Żyd przemytnikiem kilkunastu kilogramów drogocennych kamieni.

Agentów swych sowicie opłacał.

Jak już pokrótce donosiliśmy, władze skarbowe skonfiskowały ostatnio w Warszawie większą ilość drogocennych kamieni olbrzymiej wartości, przemyconych z Niemiec. Haniebnym tym procederem trudnił się żyd, niej. Maj Mendel Chlewicki, który miał na usługach cały szereg agentów.

Centrala przemytnicza mieściła się w Berlinie. Chlewicki posiadał tam pysznie urządzone mieszkanie, również komfortowe apartamenta zaś i w Warszawie przy ul. Wareckiej 5. W Warszawie kierował „biurem" mąż zaufania Chlewickiego, niej. Majer Tragman.

Przewóz drogocennych kamieni odbywała się za pośrednictwem urzędników-konduktorów kolejowych. Zaufanej osobie wręczano paczkę z drogiemi kamieniami, jednocześnie pobierano od niej kaucję, sięgającą niekiedy i do 1000 dolarów. Równocześnie dawano znać telefonicznie oddziałowi warszawskiemu, że wysłano tyle a tyle kamieni i pobrano taką a taką kaucję. Po od daniu paczki w Warszawie wypłacano niezwłocznie „kurjerowi" złożoną przez niego w Berlinie kaucję i wysoką prowizję za przewóz.

W tych dniach atoli władze wpadły na trop haniebnych manipulacyj. Przeprowadzono rewizję w mieszkaniu przy ul. Wareckiej. Wynik poszukiwań był nadspodziewany: w różnych skrytkach, w szufladach o podwójnem dnie, za obrazami oraz w specjalnych safesach znaleziono ogółem 13 kilo i 470 gramów kamieni wartości kilkomiljonowej. Skarb ten składał się z brylantów, cennych pereł, szmaragdów i rubinów.

Sprawę przekazano nadzwyczajnej komisji przy radzie ministrów. Kamienie skonfiskowano.

Mendel Chlewicki, dowiedziawszy się o wykryciu szajki i konfiskacie klejnotów, rozpoczął starania o wydostanie spowrotem kosztowności. Nadesłał on stare kwity, datujące się jeszcze z czasów wojny japońskiej, dowodząc, że clo wwożone na kamienie zapłacone już było rządowi rosyjskiemu jeszcze przed wojną.

Listy z Łodzi.

Deszcz wyroków w czerwonych procesach. — Czuła opieka nad prasą. — Konfiskaty mnie szościowe i cenzura prewencyjna. — „Czarna zagadka" nie-Gamastona. — Złośliwy uśmiech Fortuny, czyli koło, które się zbyt szybko obraca. — „Pożegnanie karnawału".

Łódź, 26. lutego 1928.

Nie było chyba w Łodzi okresu, w którymby tak roiło się w sądzie od spraw komunistycznych jak obecnie. Co zaś najbardziej charakterystyczne, to fakt, iż w każdej sprawie, gdzie chodzi o podważenie państwowej niepodległości Polski, procent Polaków jest znikomy, wprost mikroskopijnie mały.

Natomiast bohaterami procesów tych są przedstawiciele narodu wybranego: żydzi, żydki i żydzięta.

I mimo tego „pogromu" wśród synów Sjonu — krzyk się żaden nie czyni w Izraelu i żadnej misji abend vel Morgentowa dotychczas z za morza nie widać.

Aktualnością dnia są konfiskaty, konfiskaty i konfiskaty...

Jednego dnia konfiskuje się „Rozwój", następnego dnia odezwę, znów następnego — kilka pism mniejszościowych za „rozważania przedwyborcze", nazajutrz listę wyborczą, a potem znowu „Rozwój" — z malemi różnicami — w kółko, panie Macieju.

Ostatnio łódzki „Rozwój" został skonfiskowany za „List z Górnego Śląska", szanownego kolegi p. Al. Pająka. W 5 dni później red. odp. tegoż pisma skazany został za zamieszczenie rezolucji zjazdu okręgowego Z. L. N. — na tydzień aresztu. Zawiniła N. D., a „Rozwój" odcierpi.

Wiele hałasu narobiła dopiero sprawa odkrycia „pokładów" węgla — pod Koluszkami (kilkanaście kilometrów od Łodzi). „Odkrycie" zrodziło już przeróżne wersje: że są to pokłady pierwszej marki węgla kamiennego, któremu ustępuje nawet górnośląski; inni uważają to za fizyczną niemożliwość i twierdzą, iż może to być jedynie węgiel — brunatny, zdaniem innych jeszcze — ma to być węgiel „młody", który jest dopiero w stadjum „twardnienia".

Tajemnicę — nierozjaśnioną jak noc, a przytem czarną jak węgiel — rozjaśni specjalnie delegowana komisja..

Z pośród pół miljona mieszkańców Łodzi, co rok ktoś otrzymuje „wielki spadek z Ameryki". Przed dwoma laty „otrzymała" go pewna rodzina żydowska, przed rokiem aktualną była sprawa spadku po pułkowniku, obecnie zaś otrzymać ma 12 miljonów dolarów obywatel Agaciak, z zawodu b. posterunkowy P P., a następnie robotnik, przeważnie bezrobotny, pozatem ojciec 9-rga (tylko) dzieci. Przed dwoma dniami Agaciak wierzył święcie w swój spadek, obecnie — wierzy niby jeszcze, jakkolwiek prasa warszawska wiadomość o „spadku" powyższym już sprostowała. Niewiadomo tylko, kto płacić będzie długi, zaciągnięte a conto spadku przez szczęśliwca, który jeszcze onegdaj uważał się za miljonera, a który już dziś sam zapewne mocno w to wątpi.

Łódź, jak wszystkie zresztą miasta Rzplitej, bawiła się w minionym karnawale nadzwyczajnie. „Evenementem" karnawału miała być reduta prasy, która faktycznie zgromadziła olbrzymią nawet na warunki łódzkie, liczbę gości, gdyż około 2.000 osób. Reduta owa słusznie nazwaćby się mogła — Arką Noego, bowiem prócz czworonogich, — było tam wszystko a nawet więcej niż w Arce: od dam odzianych niemal na modłę klasztorną — do odzianych niezupełnie i — zupełnie (prawie) nieodzianych.

Edm. Bart.

Sonet żałobny.

Jeśli ktoś w domu ma puhar z kryształu,
Lub filiżankę z porcelany starej,
To się obchodzi z nimi tak pomału,
Jak gdyby rękom swym nie dawał wiary.

Lecz serce ludzkie, ten kwiat ideału,
Czemuż jest ciągle przedmiotem ofiary?
I czemuż ręce nieostrożne z szału,
Tłuką je codzień i kładą na mary?

A potem zbiera się w cichej rozpaczy
Pod niebem szarem, wypranem z nadziei,
Smętne okruchy, których nic nie skleji:

Ani ekspjacje lamentów i płaczy,
Ni słowa żalu, szeptane boleśnie —
Bo co raz umrze, nigdy już nie wskrze-
[śnie.

Henryk Zbierzchowski.

Pokaż mi, kim chcesz być...

Kaprys balowy i jego skutki.

Berlin, w lutym.

Zakończenie „oficjalnego" sezonu balowego odbyło się w sposób żywy i wesoły. Wprawdzie protestancki Berlin nie przestrzega ściśle Popielca, ale mimo to urządza się tu wielkie pożegnalne zabawy taneczne w Zapusty. Cała ludność, bez różnicy wyznania, wieku i płci, obżera się naturalnie pączkami, o ile możności z kawałkiem ananasu w środku. Wyższa sosjeta zaś tańczy na balach, z których jeden hołdował wielce oryginelnej idei przewodniej.

Baronowa Goldschmidt-Rotschild (na sam dźwięk tego nazwiska brzęczy złoto i szeleszczą papiery!) wydała bal maskowy pod egidą: każdy przychodzi w stroju tej osoby, którą chciałby być w rzeczywistości. ...Pokaż mi, kim chcesz być! Odsłoń mi twe zazdrośnie strzeżone marzenia. A powiem ci — myślała baronowa — czy ci z tem do twarzy, czy też wyglądasz na głupca i zarozumialca.

Bal ten wywołał niespodziewane zupełnie skutki. Jeden pan siłą powstrzymał żonę swą od tego, by ta poszła na bal w ubraniu wdowy.

Baronowa Uxküll wystąpiła jako egipska królowa Nefretete. Młodzież męska dała ujście swemu oburzeniu: „Bardzo pani dobrze na egipsko — mówiono — ale wcale nie chcemy, by pani żyła tyle tysięcy lat temu, i była dla nas stracona!"

Słowem, było wiele niespodzianek. Ciekawe, jakby wyglądał podobny bal u nas w kraju. Obawiam się, że większość panów przyszłaby w stroju Napoleona I. Zato cieszę się na myśl, że niejedna z pań włożyłaby kostjum Wenery Milońskiej...

Dr. Al-ski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Osadnicy, powiatu wyrzyskiego!

Dnia 2 marca br. o godz. 12-tej w południe odbędzie się walny zjazd osadników powiatu wyrzyskiego **w Nakle** w sali p. Aleksiewicza.

Porządek dzienny.

1. Zagajenie 2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1927. 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4 Dyskusja i udzielenie absolutorjum. 5. Wolne głosy. 6. Zamknięcie.

Ze względu na trudną sytuację obecną Związku naszego jest obowiązkiem każdego osadnika wziąć udział w zebraniu, by tym jednorazowym trudem przyczynić się do wzmocnienia wpływu Związku.

Jan Dobrucki, prezes.
Jan Tomczak, sekretarz.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Rano mglisto lub chmurno, potem pogodniej. Na zachodzie kraju przymrozki nocą, za dnia odwilż, na wschodzie w ciągu dnia lekki mróz. Słabe wiatry miejscowe.

EMALJANOWO. (Omal nie katastrofalny pożar lasu). W lasach leśniczówki Emiljanowo, przeprowadza się tępienie robactwa, gnieżdżącego się na drzewach oraz zabezpieczanie drzew przy pomocy smoły. którą się drzewa smaruje. Stoi tam kilka beczek smoły, przeznaczonej do tego celu. Otóż jedną z tych beczek nieznani sprawcy potoczyli kilkadziesiąt metrów dalej i zapalili ją. Jednej chwili płomienie ogarnęły beczkę i bardzo łatwo mógł się zająć las, a wówczas powstałyby nieobliczalne szkody; ale na szczęście ogień spostrzeżono dosyć wcześnie. Na wszczęty alarm zbiegła się okoliczna ludność, która miejsce objęte ogniem okopała i w ten sposób pożar został zlokalizowany, a następnie ugaszony. Dochodzenia policyjne w toku. Sprawców zbrodniczego czynu nie wykryto.

OSTROMECKO. (Z życia Tow. Pow. i Wojaków). Ostatnio odbyło się roczne walne zebranie na którem wybrano nowy zarząd. którego skład jest nast.: prezes — L. Trojanowski, kierownik szkoły z Mozgowiny (powtórnie), wiceprezes — F. Murawski (powtórnie), sekretarz — L. Trojanowski, skarbnik — T. Pangowski, komendant — St. Józefiak, leśniczy, zastępca Fr. Poteracki, referent oświatowy — L. Trojanowski, chorąży — M. Pangowski asysta — W. Wysocki i Fr. Maćkowski. Nadmienić należy, że Tow. nasze założyło od kilku lat kasę pośmiertną, która się doskonale rozwija. Istnieje również dość silny zastęp młodzieży wojackiej. Ostatnio Tow. urządziło zabawę taneczną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem w sali p. Mellera. Odegrano wesołą sztuczkę „Podejrzana osoba". Doskonale wywiązali się pp. Engelsleben i J. Piotrowski; nast. odbył się arcypiękny „Taniec kwiatów". Reżyserem był zawsze chętny do pracy p. Franciszek Murawski. Publiczność oklaskami wyraziła swoje zadowolenie.

WUDZYN (Wśród Wojaków). Tow. Powst. i Woj. urządziło w sali p. Domańskiego w Serocku przedstawienie amatorskie. Reżyserował nauczyciel p. Masłowski ze Starego Jasińca. Odegrano bardzo udatnie sztukę p. t. „Dymitr i Marja" oraz „Majster Klepka". Ponadto koło śpiewu z Wudzynia popisywało się swym śpiewem. Podczas zabawy tanecznej śmieszył do łez swemi występami p. Strehlau z Wydzynia.

Wyrzysk.

Z Kółka Rolniczego. W dniu 10 bm. odbyła się zabawa Tow. „Kółka Rolniczego" w Wyrzysku pod zarządem prezesa p. Smelsza z Polanowa. Zabawę poprzedzały produkcje Tow. śpiewu „Dzwon" z Polanowa. Odśpiewano bardzo udatnie pieśń „Powitanie". Następnie amatorzy odegrali sztukę p. t. „Proroczy sen". Amatorzy wywiązali się ze swoich ról bardzo dobrze. Przy otwartej kurtynie oklaskiwano ich rzęsiście. Po przedstawieniu odbyła się zabawa z niespodziankami. Poloneza wyprowadził dyrektor Pow. Kasy Chorych w Wyrzysku p. Nawrocki.

Wągrówiec.

Walne zebranie powiatowe delegatów i prezesów Kółek Rolniczych łącznie z zarządem powiatowym Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych na powiat Wągrówiec, odbyło się dnia 23 bm. w lokalu p. Wierzejewskiej, które zagaił prezes p. M. Bartsch. Wybrano na zjazd do Poznania nast. delegatów: pp. Stachowiaka ze Smogulca, Wiśniewskiego z Chojny, pułk. Stablewskiego z Łukowa, Rożańskiego z Popowa Kościelnego, Wiertela z Sarbji, Dereżińskiego ze Staszewa, Nieżychowską z Żelic, Kapsę z Rgielska, radcę Grabowskiego z Żbietek i Kowalińskiego z Dąmasławka oraz na zastępców pp.: Grygiera, Gawryszaka, Stachowiaka, Wyrwę, Szulczewskiego, Komaszę, Mazurka, Abrama, Dębskiego, dr. Moszczeńskiego.

Pożar. W czwartek ub. około godz. 8 rano zauważono kłęby dymu przy ul. Poznańskiej, w domu p. Müllera. Zaalarmowana straż pożarna rychło ogień ugasiła. Ogień powstał w piwnicy z nieostrożnego obchodzenia się.

Nieudała kradzież. W ub. czwartek przyszła do składu bławatów braci Kalinowskich, zamieszkała w Kaliskach Michalina Julga i zażądała sztuki materjału, którą jej też pomocnik przedłożył. W momencie gdy szukał innej sztuki, Julga błyskawicznie schowała materjał pod chustkę i usiłowała zbiec na ulicę, lecz zatrzymał ją p. Kalinowski i oddał w ręce posterunkowego.

Zakończenie kursu instr. P. W. w Bydgoszczy. Egzamin na instruktorów P. W. z powiatu wągrówieckiego zdali: 1) Grajkowski Kaz. (Stow. Młodz. Pol. Wągrówiec), z wynikiem b. dobrym, 2) Woźniak Teodor (Zw. Strzel. — Skoki) z wynikiem b. dobrym i 3) Bonikowski Jan (Sokół — Gołańcz) z wynikiem b. dobrym. Na pomocników instr. P. W. zdali: Urbanowicz Józef (Sokół — Skoki), Sajewski Stan. (St. Mł. Pol. — Kopaszyn), Grzybowski Edmund (Sokół — Damasławek), Czarniecki Michał (St. Mł. Pol. — Łekno), Dobrzykowski Fr. (Tow. Powst. i Woj. — Chojna), Moszczyński Józef — Wągrówiec, Siuda Bron. (Stow. Mł. Pol. — Łekno) i Leda Marjan — Wągrówiec. Zaznaczyć wypada, że pan Grajkowski Kaz. zdał egzamin z I-szą lokatą.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,50 zł., jaja 2—2,10, kapustę 30—40 gr., kury 3,50—5.00 zł. Pomimo zimna i mrozu publiczności wiele i podaż wielka.

Inowrocław.

W czwartek wieczorem o godz. ½7 odbędzie się w Inowrocławiu na wielkiej sali hotelu Basta wiec Chrześcijańskiej Demokracji. Z referatem przybędą mówcy z Bydgoszczy.

Zarząd Okręgowy Ch. D.

Znalazła się zaginiona. Pisaliśmy w ostatnich dniach, że niejaka 16-letnia córka handlarza Chodorowskiego zaginęła bez wieści. Po kilkunastu dniach córka się znalazła i wróciła do domu. Była ona u krewnych, skąd pisała list który prawdopodobnie w drodze zaginął.

Kradzieży dokonano na szkodę p. Marjana Kobierskiego z Inowrocławia, któremu zabrano dwa rowery, opatrzone tabliczkami nr. 342 i 343. Przestrzega się przed ich kupnem.

Dalsze inowacje w kościele św. Mikołaja. Ks. proboszcz Jaśkowski zamierza przystąpić do odnowienia całkowitego ołtarza w prawej nawie, przedstawiającego „Mękę Chrystusa", którego dokonać ma pewien artysta z Poznania. Pozatem w tej nawie mają być usunięte stare okna i zastąpione witrażami. Również z nastaniem wiosny rozpoczną prace murarze nad otynkowaniem całego kościoła.

Wolnych jest kilkanaście posad dla podoficerów rezerwy przy 59 pułku piechoty w Inowrocławiu. Zainteresowani winni wnieść podania do tut. P. K. U., przyczem należy dołączyć: życiorys własnoręcznie pisany, świadectwo obywatelstwa polskiego, świadectwo moralności. świadectwo ukończenia szkoły podoficerskiej, metrykę urodzenia oraz dokument ślubu.

Kradzież roweru. Niewykryty sprawca włamał się do piwnicy, w domu kowala Wacława Szymkowskiego w Szarleju, pow. inowrocławski, któremu skradziono rower marki „Greiss".

Kradzieże. Mistrzowi piekarskiemu p. Sylwestrowi Barteckiemu z Król. Jadwigi, rozbili złodzieje 4 szafki z pszczołami. Mistrz stolarski Paweł Owsiany zgłosił kradzież jupy, wartości 30 zł. Pewien osobnik skradł bieliznę p. Agnieszce Jóźwiakowej. Złodziej został na gorącym uczynku przytrzymany i doprowadzony do policji. Jest nim niejaki F. R. z Mogilna.

Polskie Tow. śpiewu „Dźwięk" zwołuje na piątek, dnia 2 marca br., o godz. 8 wiecz. w górnej salce hotelu pod Lwem nadzwyczajne, walne zebranie, celem aprobaty nowoopracowanego statutu.

Członkowie Tow. Zjednoczonych Przemysłowców w Inowrocławiu, którzy pragną uzyskać pożyczki rzemieślnicze, winni się zgłosić w przeciągu 8 dni od ogłoszenia do Miejskiej Kasy Oszczędności w **godzinach urzędowych od 8 rano do 1 w poł.**

MĄTWY, powiat inowrocławski. Mieszkańcy Szymborza i Mątew zabrali się obecnie do utworzenia oddzielnej parafji. W tym celu ks. proboszcz Jaśkowski rzucił myśl pobudowania kościoła parafjalnego w Szymborzu. W Mątwach utworzył się już Komitet Budowy kościoła, którego przewodniczącym jest ks. prob. Jaśkowski, sekretarzem p. inż. Piętka, skarbnikiem p. dyr. Stanisł. Mańczak, przewodniczącym komisji finansowej p. Piotrowski, ławnikami pp. Mańczakowa i Piętkowa. Celem komitetu będzie zebranie funduszy na budowę kościoła. Stosowny plac pod budowę kościoła zakupiono już od magistratu inowrocławskiego, natomiast cukrownia i sodownia ofiarowały po 15.000 zł. Kościół ma stanąć tuż pod Mątwami, po prawej stronie szosy i mieścić będzie 1000 do 1200 osób. P. dyr. Nehring oświadczył gotowość dostarczenia bezpłatnie planów budowy kościoła oraz wszelką inną pomoc materjalną. Również w Szymborzu tworzy się komitet budowy.

Walne zebranie Koła L. O. P. P. odbyło się dnia 16 bm. o godz. 16,30, któremu przewodniczył p. M. Szmidt. Sprawozdanie kasowe zdał p. Burda. Koło zebrało przeszło 4700 zł. na cele L. O. P. P. Dotychczasowy zarząd wybrano przez aklamację i to: pp. Marjan Szmidt — prezes, Mieczysław Barcz — sekretarz, Józef Burda — skarbnik, Stanisław Dzięgielewski i Stanisław Starzyński jako ławnicy. Do kom. rew. tworzą pp. Stanisław Staszyński, Wincenty Rogoziński i Kazimierz Plich. W wolnych głosach uchwalono urządzić wielką zabawę na rzecz L. O. P. P. w dniu 3 maja br.

MURZYNNO, pow. inowrocławski. Odbyło się tu z okazji **szóstej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI,** uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. dziekan Czarnecki. Następnie w sali szkolnej, przybranej w barwy papieskie i narodowe, zebrali się goście w liczbie 300 na akademję, którą zagaił ks. dziekan Czarnecki, poczem dziatwa szkolna z Murzynna, Myrzynka, Markowa i Kijewa odśpiewała Hymn Papieski pod batutą nauczyciela p. Tadeusza Nalazka z Markowa. Dzieci z poszczególnych szkół wygłosiły deklamacje, a w końcu pp. nauczyciele Bochat i Molenda w pięknych referatach sławili życie i dzieła Ojca św. Piusa XI, oddając mu należyty hołd.

Ostrów.

Wielki wiec urzędników odbył się dnia 20 bm. na sali Strzelnicy. Przewodniczył p. Reichelt. Referat wygłosił p. Wróbel z Poznania. Wiec zakończył się — wskutek rozdwojenia zdań i przekonań — bez powzięcia rezolucji.

Ze sceny. Teatr Wielkopolski odegrał w dn. 24 bm. na sali Domu Katolickiego, podniosłe widowisko pasyjne „Chrystus, Syn Boży". Udział publiczności był nadzwyczaj liczny.

Niezwykłe zjawisko. W ub. piątek przechodziła nad miastem naszem niezwykła o tej porze roku burza, połączona z ulewnym deszczem, siln. wiatrem i grzmotem. Wichura wyrządziła znaczne szkody w drzewach i parkanach. Ta sama nawałnica przechodziła nad Turkusowem (per Kotowiecko), przyczem piorun uderzył w przydrożną topolę i odarł ją zupełnie z kory. Dalej piorun przeniósł się po kolczastym drucie na sąsiednią topolę, na której również znacznie pokaleczył korę. Nawet najstarsi ludzie nie przypominają sobie podobnego wypadku o tej porze roku.

Ze sądu. W tych dniach przez I. Izbę karną tut. sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciwko St. Kaczmarkowi z Ostrowa, który, jako komornik miejski, przywłaszczył sobie w czasie od października do grudnia ub. roku przeszło 1000 zł., fałszując równocześnie rachunki i księgi. Oskarżonego, który przyznał się do winy, skazano na rok więzienia z policzeniem odbytego już aresztu śledczego.

Zgon. Ciężki cios spotkał rodzinę cenionego na gruncie naszym aptekarza p. Mierzejewskiego. W tych dniach zmarł tragiczną śmiercią w sile wieku syn ś. p. Stanisław, porucznik ułanów w Baranowiczach. Cios ten jest tem boleśniejszy, że w niemniej tragiczny sposób p. M. stracił już dwóch synów, żołnierzy. Na tej drodze pośpieszamy stroskanej rodzinie wyrazić nasze serdeczne współczucie.

Pierwszy raz zabłysło w ub. środę na ulicach miasta światło elektryczne. W tym bowiem dniu nastąpiło przejęcie elektrowni przez miasto. Prace nad zmontowaniem lamp elektrycznych postępują raźno naprzód.

Wystawa huculsko-zakopiańska odbędzie się w czasie od 25 bm. do 2 marca włącznie.

ZMARLI.

Ś. p. **Jakób Pluta w Gnieźnie.**

Ś. p. **Marja z Elautkowskich Lubelska** w Niechanowie.

Ś. p. **Augustyn Węsierski Gruchalla,** kierownik szkoły w Ostaszewie.

Ś. p. **Józefa z Paulków Wiśniewska** w Toruniu.

Z POMORZA.

BUKOWIEC W dniu 19 bm. grono przyjaciół sceny urządziło w przepięknie udekorowanej sali p. Czajkowskiego, swą karnawałową zabawę taneczną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrano sztukę p. t. „Karpaccy Górale", dramat w 3 aktach J. Korzeniowskiego. Amatorzy pod kierownictwem reżysera p. A. Żura wywiązali się ze swych ról znakomicie. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo aż do rana, przy dźwiękach doborowej orkiestry.

WYDMUCHOWO, pow. kartuski. Profanacja miejscowej szkoły Na tut. budynku szkolnym umieszczona jest skrzynka pocztowa, przypominająca dawny „Briefkasten".

KLONOWO. (Echa uroczystości papieskich). I nasza wieś obchodziła uroczyście 6 tą rocznicę koronacji Ojca św. W sali p. Friesego odbyła się uroczysta akademja. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. wikary Schliep z Lubiewa oraz p. Kieszek, kierownik szkoły.

(Z walnego zebrania Wojaków). Na walnem zebraniu Tow. Post. i Woj. wybrano nast. zarząd: prezes — p. Jan Myk, zastępca — p. Friese, sekretarz — Polasik, skarbnik — p. Winowiecki, komendant — p. Kulczyk, zastępca — p. Janoszek, referent oświatowy — p. Kierzek, rewizorzy kasy — pp. Ostrowicki z Mimikowa i Paweł Pipowski z Klonowa.

RĄBIN. (Z życia młodzieży). Na walnem posiedzeniu Pol. Młodzieży Kat. wybrano nast. zarząd: Prezesem wybrano Kozłowskiego Jana, zast. prez. Maciejewskiego Feliksa. sekretarzem Gołdeckiego Stanisława, zastępca sekretarza Żelaznego, skarbnikiem Bochata Stanisława, gospodarzem Franciszka Maciejewskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wincentego Pawlaka i Stanisława Sarnowskiego. Zastępcą patrona wybrano p. Pudelewicza z Rąbina. który przez szereg lat tamtejszej młodzieży służy pomocą moralną i materjalną. W wolnych głosach przemawiali pp.: ks. prob. Jaśkowski i sekr. okręg. — Kazimierz Borowski.

LUBANIA LIPINY, pow. świecki. (Kradzież z włamaniem). Włamali się do posiedziciela p. Fr. Kruczyńskiego złodzieje, którzy skradli mu różne rzeczy i zbiegli. Straty nie są znaczne.

KOSOWO nad Wisłą, pow. świecki. — (Wśród nauczycieli). W miej. szkole powszechnej odbyła się konferencja nauczycielska rejonu Gruczno. Lekcję praktyczną wygłosił nauczyciel p. Mueller z Wielkiego Konopatu, zaś referat z metodyki nauczania wygłosił p. Gracz. nauczyciel z Bagniewa. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. Koszowskiego, nauczyciela z Małociechowa.

OSIE. (Ciekawa statystyka). W ciągu jednego roku wypito w Osiu 20 tysięcy litrów wódki.

Stara Rzeka.

Na posiedzeniu miej. obywateli, które odbyło się w lokalu oberży o godz. 5 po poł. przewodniczył nauczyciel p. Franciszek Stanek.

Postanowiono założyć Tow. Powst. i Woj. W tym duchu przemawiali A. Wojda. J. Cherek, F. Romanowski i A. Kończyński. Skład zarządu jest następujący: Franciszek Stanek, nauczyciel miejscowy — przewodniczący, Antoni Woyda, leśniczy państw. — zast. przewodniczącego i komendanta, Paweł Kuziński — sekretarz, zastępcą Jan Cherek, Feliks Romanowski — skarbnik, zastępca Franciszek Lemski, Bolesław Bocian — delegat. Szczęść Boże nowej placówce.

Radzyn.

Zebranie Ochot. Straży Pożarnej. W ub. czwartek odbyło się zebranie Ochot. Straży Pożarnej, w lokalu p. Niedzielskiego, które zagaił p. Gawrzyał Juljan. Omawiano sprawę ćwiczeń wiosennych.

Wyjechał do Vaterlandu. W tych dniach wyprowadził się do Vaterlandu restaurator, Niemiec Otton Saydak; nieruchomość z rąk Niemca kupiła Kasa Chorych dla filji Kasy Ch. w Radzynie.

Kradzież. W nocy z dnia 22 na 23 bm. zakradli się jacyś osobnicy do składu piekarza p. Franc. Łęgowskiego przy ul. Gdańskiej i skradli pieczywo, dwie blachy pączków itd. Szczęście jednakże, iż obudził się właściciel i **spłoszył złodziejaszków.**

Z Bogiem za Wiarę i Ojczyznę!

Pod tem starem hasłem spieszmy wszyscy na wybory.

Lista nasza ma wszędzie numer 25 w okręgu bydgoskim numer 43.

GOWIDLINO, pow. kartuski. Skutki szybkiej jazdy na rowerze. Niej. Kuchta z Gowidlina, z zawodu szewc, powracał do domu na rowerze. Podczas nierozważnej szybkiej jazdy uderzył głową o przydrożne drzewo tak mocno, że drugiego dnia zmarł.

STAROGARD. Ciekawy proces. W środę, dnia 22 bm. toczyła się rozprawa sądowa w Starogardzie przeciw oberżyście Janowi Gruczowi z Gowidlina i b. listonoszowi, Antoniemu Głodawskiemu, za nadużycia w agenturze pocztowej, która należała dawniej do p. J. G. Sprawa toczyła się już od roku 1926 i dopiero w środę po części ją zakończono, skazując p. J. G. na pół roku więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat. Sprawa b. listonosza A. G będzie rozpatrywana jeszcze, gdyż z powodu braku jednego świadka rozprawę odroczono. Świadków było 21. Rozprawa była bardzo interesująca.

BOREK, pow. kartuski. Pies wściekły pokąsał dwóch chłopców i uciekł do Niemiec. U gospodarza Sylwestra Malka w Smolnikach zjawił się wściekły pies i pokąsał jego dwóch synów, których odwieziono do szpitala w Kartuzach. Pies ów, uciekł tymczasem do Niemiec i, we wsi Bocho, pokąsał znów starca i krowę. Psa wściekłego zastrzelono.

Kradzież drzew przydrożnych. Od dłuższego czasu można zauważyć na drodze z Borku do Wydmuchowa, tajemnicze ścinanie drzew przydrożnych. Odpowiednie czynniki zechcą się tem zainteresować i położyć temu kres.

SULECZYNO, pow. kartuski. Zabawa nauczycielska. W ub. miesiącu odbyła się zabawa nauczycielska w sali p. Główczewskiego. Goście bawili się wesoło aż do rana. Podziwiano dobrze odegraną sztuczkę amatorską p. t. „Nieboszczyk z przypadku".

Tczew.

Zdążyli w samą porę zwiać. Na Nowem Mieście natknął się jeden z urzędników policyjnych na 6-ciu osobników, niosących worki na plecach. Przezorna szóstka, zoczywszy figurę urzędową, porzuciła worki na ziemię i rozpierzchła się. Worki naładowane były węglem, pochodzącym prawdopodobnie z kradzieży.

Tegoroczna kolęda na Nowem Mieście powiększyła fundusze na budowę nowej świątyni św. Józefa o 2 180 zł. Fundusz ten został złożony w kasie oszczędności.

Z Tow. „Wisła-Bałtyk". Dowiadujemy się, że zarząd portu Tow. „Wisła-Bałtyk" jakoby w dniu 15 bm. wymówił całemu swojemu personelowi urzędniczemu, oprócz dyrektora i wicedyrektora, posady z dniem 31 marca br. Powód zwolnienia urzędników jest nieznany.

Walne zebranie Klubu mandolinistów „Lira". W ub. tygodniu odbył klub mandolinistów „Lira" swoje doroczne, walne zebranie w sali Z Z. P przy ul. Kościuszki. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego p. Pawlikowskiego, powołano na marszałka obrad p. Wierzbę, na sekretarza p. Pastwę, na ławników pp. Chmielewskiego i Duneckiego. Inwentarz klubu składa się przeważnie z instrumentów, których wartość przedstawia 750 zł. Po wygłoszeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika p. Guzińskiego, zebrani dowiedzieli się, że nadwyżka kasowa wynosi 202 zł. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli pp.: Pawlikowski Brunon prezes i dyrygent, Dunecki wice-dyrygent, Pastwa sekretarz, Guziński skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wysocki, Karczykowski i Dunacki.

Napad bandycki. W czwartek ub. późnym wieczorem jakaś banda napadła w ul. Zamkowej na idącego w stronę miasta obywatela, p. Gr. z Rajków i powaliwszy go na ziemię, skradli mu z kieszeni portfel z większą sumą pieniędzy. Natychmiast podjęty pościg uwieńczony został przyaresztowaniem 3-ch osobników, dwóch mężczyzn i jednej kobiety prawie że do nieprzytomności upitych. Prawdopodobnie są to sprawcy napadu.

Przedsięwzięcie godne uznania. Dowiadujemy się, że właściciel tutejszej cegielni ma zamiar wykupić patent od wynalazcy zagranicznego, z którym już jakoby wszedł w pertraktacje, na wyrób specjalnego gatunku cegły, wyrabianej z piasku, magnezytu, trocin i cementu. Cegła ta tańszą jest o 25 prcc. od zwykłej palonej z gliny, a co do trwałości, przewyższa paloną o 300 proc.

Sprostowanie. Autor artykułu w wczorajszym numerze „Dziennika" p. t. „Wioski Kościuszkowskie" nie nazywa się, jak mylnie podano Sieber, lecz Liber.

Pomorze pod znakiem Polskiego Bloku Katolickiego.

OSTASZEWO.

Dnia 22 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego przy udziale około 500 osób. Referat wygłosił p. Chojak. Zebrani oświadczyli się za listą 25.

KIEŁPINY.

Zebranie przedwyborcze zwołane w Kiełpinach dnia 22 bm. miało przebieg bardzo spokojny. Referat wygłosił p. J. Czarnecki. Licznie zebrani obywatele okrzykami na cześć listy nr. 25 dali wyraz swoim zapatrywaniom.

TERASZEWO.

Zwołani na zebranie przedwyborcze Polskiego Bloku Katolickiego obywatele z Teraszewa i okolicy w liczbie około 600, po referacie p. Hojaka, który przedstawił zebranym program i dążenia „Piasta" i Ch. D, wypowiedzieli się jednogłośnie za Polskim Blokiem Katolickim i że w dniu wyborów oddadzą głosy swe na listę 25.

ŁĄKOSZ.

Zebrani dnia 22 bm. wyborcy miej Łąkosz mimo opozycji wójta, który sam jeden przemawiał za Unją wyraźnie oświadczyli się za Polskim Blokiem Katolickim.

BOLESZYN.

Urządzony przez Polski Blok Katolicki wiec przedwyborczy w Boleszynie zgromadził około 400 wyborców, którzy jednogłośnie opowiedzieli się za listą 25.

WIELKIE LEŻNO.

Dnia 23 bm. odbył się tu w Wielkim Leżnie wiec przedwyborczy Polskiego Bloku Katolickiego, któremu przewodniczył p. Bednarczyk. Referat wygłosił p. Józef Cwikła z Krotoszyna. Prelegent w przeszło godzinnem przemówieniu zapoznał zebranych z naszym programem, który jednogłośnie aprobowano. Przemawiał jeszcze p. Rogala. Zebrani oświadczyli się, iż głosować będą tylko na listę 25.

POLSKIE BRZOZIE.

Dnia 23 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Polskiem Brzoziu zebranie Polskiego Bloku Katolickiego, pod przewodnictwem p. Jewikły z Krotoszyna. Referat w obecności około 600 osób wygłosił p. Chojak, zapoznając zebranych z programem. W dyskusji rzeczowej przemawiało kilkunastu mówców wśród serdecznego nastroju. Wypowiedziano się jednogłośnie za listą 25.

POKRZYDOWO.

Dnia 23 bm. odbyło się w Pokrzydowie zebranie przedwyborcze Pol. Bloku Katolickieg pod przewodnictwem p. Rogali. Jako referenci przemawiali pp. Rogala i Cejrowski. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele różnych stronnictw. Kiedy przemawiał przedstawiciel Brejskiego wszczął się taki chałas, iż dla bezpieczeństwa własnej osoby odprowadziła go policja do domu. W odpowiedzi na zarzuty przeciwników zabrał głos p. Rogala, który dał im należytą odprawę. Zebrani uchwalili głosować na listę 25. Pieśnią „Kto się w opiekę" zakończono zebranie.

Wiec listy nr. 25 w Chełmnie.

Odbyty wczoraj (poniedziałek) wiec Polskiego Bloku Katolickiego zgromadził na obszernej sali hotelu Centralnego około 1500 osób, przeważnie robotników. Wiec zagaił prezes miejscowego koła Chrześcijańskiej Demokracji, p. Kocieniewski. Pierwszy referat o programie P. B. K. wygłosił p. Rogala, kandydat tej listy z Torunia. Mimo przeszkód, stawianych przez obecnych w dość pokaźnej liczbie socjalistów, referent zakończył swoje przemówienie apelem do wiecowników, aby w dniu 4 i 11 marca głosowali na listę nr. 25.

Drugim mówcą był redaktor „Dzien. Bydgoskiego" p. Bigoński z Bydgoszczy. Poświęcił on przemówienie swoje szczególnie zagadnieniom gospodarczym i socjalnym, które staną przed nowym parlamentem. Szczegółowa charakterystyka położenia dzisiejszego warstwy pracującej przez mówcę doprowadziła do tego, że socjaliści zaczęli się wzajemnie nawoływać do spokoju. Z tą chwilą przystąpił mówca do określenia kierunków społecznych i różnicy między Ch. D. a socjalizmem. Stwierdził, że socjalizm zawiódł całkowicie w innych państwach i dlatego też będzie się musiał polski robotnik głęboko zastanowić nad tem, czy będzie mógł głosy swoje powierzyć P. P. S. Referent zakończył swoje treściwe przemówienie, apelując do zebranych, aby pozostali wierni starym zasadom i sztandarowi z napisem „Bóg i Ojczyzna".

Wiec zakończono po krótkiej dyskusji odśpiewaniem Roty.

Był to pierwszy wiec narodowy, który w Chełmnie doprowadzono do końca.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 marca włącznie apteka pod „Orłem", Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

We wtorek, dnia 28 bm., o godz. 8 wiecz. świetna 3-aktowa operetka rewja „Królowa Nocy", ciesząca się niezwykłem powodzeniem dzięki nadzwyczaj pomysłowej reżyserji, pełnej przepychu wystawie, znakomitej grze artystów oraz pierwszorzędnem nadzwyczaj urozmaiconym ewolncjom baletowym. W „Królowej Nocy" stanowiącej clou repertuaru operetkowej naszej sceny, biorą udział pp. J. Leonowicz, J. Porębska, H. Zarembina, W. Zdzitowiecki, A. Balcerzak, Aleksy, Ilcewicz, Jaworski, Jejde i Orlicz oraz zespół baletowy pod przewodnictwem p. Ł. Piechotówny.

We środę, dnia 29 bm., o godz. 8 wiecz. poraz drugi „Sprawa Kajzera", niezrównana w humorze, świetna 3-aktowa farsa Starka i Eislera, wyreżyserowana wytrawną ręką p. St. Orzechowskiego w znakomitej obsadzie z udziałem pp. M. Fiszerówny, Łodzińskiej, Zarembiny, Bystrzyńskiego, Jaworskiego, Orzechowskiego i Rygiera w rolach głównych, którzy swą znakomitą grą na premjerze wywołali istne salwy śmiechu.

Zasłabnięcie. Zawezwana jako świadek Hoffmanowa Amelja z Koziego Rogu, pow. toruński, na rozprawę do sądu powiatowego w Toruniu w czasie przesłuchów zasłabła nagle i zamdlała, wobec czego pogotowie odwiozło ją do szpitala miejskiego.

Pomorska Izba Rolnicza urządza w jednej ze swych szkół rolniczych pięciomiesięczny kurs gospodarstwa kobiecego, któryby trwał przez pięć miesięcy letnich. Nauka obejmowałaby obok nauk ogólno kształcących, nauki czysto kobiece, jak smaczne gotowanie i pieczenie, przetwory owocowe, krój i szycie, chów bydła mlecznego, świń i drobiu oraz ogrodnictwo. Koszt utrzymania miesięcznego nie wyniesie więcej jak 50 zł., t. j. rzeczywiste koszta życia i oprania. Opłata za kurs wynosi 25 zł. płatne z góry lub w miesięcznych ratach. Kurs rozpocznie się 1 maja i będzie trwał do końca września. Przyjętych zostanie 40 uczenic, dlatego należy wnieść bezzwłocznie podanie o przyjęcie do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza i dołączyć 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności i deklarację rodziców lub opiekunów uiszczenia opłaty za kurs. Granic wieku się nie kładzie, może być przyjęta każda kobieta, chcąca się uczyć, nawet pełnoletnia.

Gdynia.

Wzrost ludności.

W rekordowem tempie wzrasta liczba stałej ludności m. Gdyni. Gdy z końcem ub. r. stałych mieszkańców było około 5 000, obecnie cyfra ta przekroczyła liczbę 7 500. Zwiększająca się liczba mieszkańców zaostrzyła w zastraszający sposób kryzys mieszkaniowy, który przybiera wprost katastrofalne rozmiary. Celem przyspieszenia budowy kolonji robotniczej, która choć częściowo zażegnała by kryzys mieszkaniowy wybrana została delegacja, składająca się z trzech osób z ramienia Związku lokatorów Rzplitej, która w Warszawie poczyni odpowiednie kroki u władz kompetentnych. W krótkim czasie rozpocznie się budowa domu robotniczego, obliczonego na 500 łóżek i przeznaczonego dla robotników nieżonatych.

Z prac portowych.

Mimo kilkodniowego zimna dochodzącego niejednokrotnie do 4 stopni poniżej zera, prace portowe nie zostały ani na chwilę wstrzymane. W basenie wewnętrznym główną część pracy zajmują roboty pogłębiarskie, wykonywane przez dwie dragi od razu. Inne dragi pracują nad pogłębianiem dalszych części portu. Przed łuszczarnią ryżu ustawia się kesony w przyspieszonem tempie. Prace betonowe zatrudniają stale kilkaset robotników. Prace nad zmontowaniem dwóch dźwigarów posuwają się również szybko naprzód. Bardzo daleko posunęła się również praca nad rozszerzeniem torów kolejowych. Jak nas informują, zamierza kierownictwo budowy portu w najbliższym czasie przystąpić również do rozszerzenia sieci kolejowej dla dojazdu do portu rybackiego. Prace w tymże porcie tylko pomału posuwają się naprzód i będą prawdopodobnie ukończone dopiero z końcem lata bieżącego roku. Czynniki miarodajne przyrzekły naszemu współpracownikowi podanie w najbliższym czasie szczegółowych danych co do najbliższego programu dalszej rozbudowy portu. Po otrzymaniu tychże nie omieszkamy czytelników naszych o tych zamierzeniach poinformować.

Zmiany w planie miasta.

Jak nas informują czynniki miarodajne, zostaną w najbliższym czasie dokonane zmiany w planie miasta, opracowanym przez p. inż. Kuncewicza. M. i. przewiduje się przesunięcie trasy kolejowej w kierunku zachodnio-południowym, nie jak przedtem w kierunku północno-wschodnim. Dzięki temu nie będą potrzebowali właściciele gruntów położonych na wschód od trasy odstępować przewidzianych przedtem terenów pod trasę kolejową. Obowiązek ten przypadnie w przyszłości zatem właścicielom gruntów, położonych na przeciwnej stronie trasy.

Robotnicy, jeszcze nie pora!

Dzięki prawie że wiosennej pogodzie rozpoczął się intensywny ruch budowlany, który choć w nieznacznym stopniu ale trwał nieomal przez całą zimę. W najbliższych dniach rozpoczną się prace miejskie inwestycyjne w pierwszym rzędzie prace brukarskie. Daje się zauważyć wzmożony przyjazd robotników. Ostrzegamy przed zbyt wczesnym przyjazdem do Gdyni, której najbliższe okolice dostarczają narazie dostateczną ilość rąk roboczych. Właściwy sezon budowlany rozpocznie się dopiero z końcem marca. Nadmienić należy, iż sezon budowlany w Gdyni w tym roku przyjmie niebywałe dotąd rozmiary, dzięki uzyskanym pożyczkom.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Leandera b. w., Mechtyldy.
Jutro: Romana op., Rufina m.
Wschód słońca godz. 6,55.
Zachód słońca: godz. 17,32.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27. II. 28 do poniedziałku 5. III. 28. dyżurują:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek **„Marja Stuart"**, której wystawienie stało się prawdziwym ewenementem w życiu artystycznem Bydgoszczy.

Jutro, w środę, po cenach zniżonych piękna i melodyjna operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów"** w pierwszorzędnej obsadzie.

W czwartek entuzjastycznie przyjmowana wyborna komedja Glasa **„Potasz i Perlmutter"** z pp.: Łapińskim i Łuszczewskim w rolach tytułowych.

W piątek **„Marja Stuart"**.

Z niecierpliwością oczekiwana operetka Kalmana **„Księżna cyrkówka"** wejdzie na repertuar w sobotę dnia 3 marca. Obsada pierwszorzędna. W partji tenorowej wystąpi po raz pierwszy znakomity artysta scen stołecznych p. Zygmunt Malinowski. Część muzyczna spoczywa w niezawodnych rękach kap. Lewickiego, koncepcja reżyserska J. Józefowicza. Całość urozmaicą efektowne tańce pomysłu baletmistrza Fabiana.

LIGA KATOLICKA.

Walne zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy odbędzie się w czwartek dnia 1 marca br. o godz. 8 wiecz. na salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

— **Koncert Józefa Turczyńskiego**, w piątek, 2 marca, w sali Kasyna Cywilnego będzie jedną z najwspanialszych imprez muzycznych obecnego sezonu. Przy fortepianie usłyszymy genjalnego pianistę, rozporządzającego niezwykle bogatą skalą walorów artystycznych. Już jako laureat pierwszej nagrody na jednym z konkursów pianistycznych w Rosji, mimo niezwykle silnej konkurencji sław zagranicznych, wysuwa się Turczyński na czołowe miejsce wśród najpierwszych pianistów świata. Występy jego zagranicą, a potem w kraju ugruntowały sławę znakomitego wirtuoza. Zawrotna wprost technika, uduchowiona interpretacja od tonu najbardziej lirycznego do wybuchów temperamentu porywających najchłodniej usposobione audytorjum — to sprawiają, że koncerty Turczyńskiego cieszą się stale powodzeniem i wypełniają sale do ostatniego miejsca. Sprzedaż biletów już rozpoczęta w Księgarni i Składzie Nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17 Fortepian koncertowy Blüthnera z F-my B. Sommerfelda w Bydgoszczy.

Koncert kompozytorów bydgoskich.

Towarzystwo Muzyczne pragnąc ożywić i pogłębić kulturę muzyczną naszego miasta, projektuje urządzenie koncertu, w którego program weszłyby wyłącznie kompozycje autorów zamieszkałych w naszem mieście. Wedle posiadanych informacji istnieje w Bydgoszczy cały szereg kompozytorów posiadających fachową wiedzę, którzy wskutek niesprzyjających warunków nie zdołali swych utworów przedstawić publicznie. O ile próba przedsięwzięta przez Towarzystwo Muzyczne wypadnie pomyślnie, zamierza Towarzystwo urządzać perjodycznie tego rodzaju audycje.

Dopuszczone do wykonania są wszelkiego rodzaju kompozycje, tak solowe, jak i zespołowe. W razie nadesłania obszerniejszych kompozycji (np. msze, oratorja itp.), porozumie się zarząd z autorami co do wyboru wyjątków.

Komitet kwalifikacyjny stanowią pp. Regemey, Grabowski, Lewicki, Lisicki, Pohlheimowa.

Pp. Kompozytorów uprasza się o nadsyłanie utworów na ręce wiceprezesa Towarzystwa dra Witolda Bełzy (Bibljoteka Miejska) najdalej do dnia 10 marca br. Data koncertu zostanie ustalona później.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika — Oddział w Bydgoszczy.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 2 marca 1928 (piątek) o godz. 20-tej (8 wieczór) w sali Wydziału Chorób Roślin Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego, pl. Zacisze nr. 8 parter, z następującym programem: 1) Komunikaty Zarządu, 2) „Przegląd działalności Oddziału Bydgoskiego za pierwsze pięciolecie istnienia" — referent prof. dr L. Garbowski; 3) Referat p. inż. B. Romanowskiego: „Wpływ poziomu wody gruntowej na rozwój i plony mieszanki łąkowej". — Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

— **W celach utworzenia związku** co do obrony interesów byłych zawodowych wojskowych tak armij zaborczych jak i armji Polskiej, którzy obecnie zajmują stanowiska urzędników tak państwowych jak i też komunalnych, upraszamy o zjawienie się wszystkich zainteresowanych w powyższej sprawie na dzień 1 marca b. r. o godz. 19,30 do p. Mellera, Plac Piastowski Nr. 2.

Tymczasowy Komitet.

— **Egzamin mistrzowski** złożyli w myśl art. 158 ustawy przem. w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

W zawodzie budowy maszyn: Jan Strzelecki i Jan Nitka z Bydgoszczy; Józef Rzeński z Osieka (pow. Wyrzysk).

W zawodzie malarskim: Andrzejewski z Wągrówca; Paczkowski Leon z Inowrocławia i Wiśniewski Józef z Gniezna.

W zawodzie elektro-instalacyjnym: Gajowiecki Mieczysław z Wielenia.

W zawodzie malarskim: Leszczyński Karol z Bydgoszczy, Ciemniejewski Józef z Inowrocławia. Arndt Feliks z Chodzieży, Kopeć Kazimierz z Janówca; Filipowski Walenty Józef i Zwoliński Witold z Bydgoszczy.

Wyżej wymienionym przysługuje prawo używania tytułu mistrza jako też na mocy art. 149 ust. przem. kształcenia uczni.

— **Zwraca się uwagę na ogłoszenie dot. licytacji przedmiotów znalezionych**, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego m. Bydgoszczy. Licytacja ta odbędzie się dnia 6. III. rb. o godz. 5-tej po poł. w gmachu Miejskiego Urzędu Policyjnego, ul. Grodzka 32, pokój nr. 1.

— **Towarzystwo Uczniów Kupieckich** odbyło swoje plenarne zebranie w piątek 24 bm. w Hotelu Lengninga. Bardzo interesujący wykład o literaturze polskiej wygłosił kurator p. Malinowski, mówiąc szczególnie o Piotrze Skardze, który był największym kaznodzieją polskim wszystkich wieków. Temat ten wywołał ożywioną dyskusję wśród obecnych. Poważną deklamację p. t. „Hartuj wolę" wygłosił uczeń Tabaczyński, p. dyr. Żewicki omówił szczegółowo ostatnie wypracowanie konkursowe na temat „Czas to pieniądz" komunikując, że następne wypracowanie nosi tytuł „Zadania dokształcającej szkoły kupieckiej". Termin nadesłania wypracowań upływa 23 marca rb. — Uchwalono urządzić począwszy od najbliższej niedzieli wycieczki oraz zwołać następne zebranie wyjątkowo na poniedziałek 12 marca do Hotelu Lengninga. Po odśpiewaniu pieśni młodzieży kupieckiej zamknął prezes Tow. uczeń Olszewski zebranie.

— **„Biały Tydzień" u Ferbera.** Znana firma Tadeusz Ferber, Magazyn Bławatów w Bydgoszczy, ul Gdańska 38 (róg Cieszkowskiego, tel. 619) urządza od 27 lutego do 15 marca swój tradycyjny „Biały Tydzień". Jest to nadzwyczaj rzadka okazja zaopatrzenia się w materjały bieliźniane i stołowiznę. — Zaleca się zwrócić baczną uwagę na okna wystawowe.

Dzisiaj!

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Chrz. Zw. Zaw.

odbędzie się we wtorek, dnia 28. 2. o godzinie 6½ wieczorem w lokalu „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej.

Na porządku obrad:

1) Zagajenie,
2) Odczytanie protokułu,
3) Sprawa płac.
4) **Sprawa stosunku Ch. Z. Z. do Zw. Klasowych na tle ostatnich wypadków.**
5) Wolne głosy i wnioski.

Za konferencję: **Bigoński**, prezes.

Udział wszystkich konieczny.

Baczność, Szwederowo!

Zwolenników i sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji (lista nr. 43) upraszam, celem przeprowadzenia wyborów na Szwederowie (do rozdawania kartek i odezw) o zgłoszenie się u mnie, ul. Dąbrowskiego 15 dziś we wtorek do godz. 8 lub w środę do godz. 6-tej.

Ign. Frankowski,
członek Rady Okręg. Ch. D.

Roczne walne zebranie Stow. Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji.

Dnia 6. II. br. odbyło się w salce przy kościele Św. Trójcy roczne walne zebranie Stowarzyszenia Kobiet Pracujących w Handlu i Konfekcji. Przewodniczył ks. patron Hanelt.

Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, iż towarzystwo pozyskało w roku ubiegłym 11 nowych członkiń. Zebrań plenarnych odbyło się 12, a na każdym wygłoszony został wykład treści oświatowej. Urządzono 4 wycieczki, kurs robót ręcznych i w czasie świąt ożego Narodzenia tradycyjny „opłatek". Stowarzyszenie posiada dość obszerną bibljotekę, która liczy 244 tomów.

Z kolei zabrała głos przewodnicząca p. Kotlarkówna i w serdecznych słowach podziękowała ks. patronowi za światłe i pełne poświęcenia kierownictwo w towarzystwie a członkom zarządu za wybitną współpracę.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład jest następujący: przewodn. p. Kotlarkówna, zast. przew. p. Ziółkowska, sekretarką p. Korthalsówna, zast. sekr. p. Jachowska, skarbniczka p. Stawicka, bibljotek. p. Ziółkowska, zast. biblj. p. Krygierówna, rewizorki kasy: p. Wozińska i Masłowska.

Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu zabrał głos ks. Hanelt, składając towarzystwu życzenia pomyślnego rozwoju, apelując zarazem do stowarzyszonych o agitację, celem pozyskania nowych członkiń dla towarzystwa naszego, które jest zrzeszeniem kulturalno-oświatowem, ma za cel szerzyć ideę polsko-katolicką i otaczać opieką moralną panienki i kobiety pracujące.

TEATR MIEJSKI.

„Potasz i Perlmutter".

Komedja w 3 aktach Glasa.

O ile możemy autorowi zawierzyć na słowo, była historja taka:

Żyje sobie w Nowym Yorku dwóch poczciwych i zarazem zewnętrznemi swojemi cechami bardzo zabawnych żydów, taki sobie z pospolitem między dzisiejszym Izraelem nazwiskiem Potasz i jeszcze pospoliciej wśród żydowskich nazwisk spotykany Perlmutter. Od lat dziesięciu tworzą oni razem spółkę konfekcji damskiej, staczając ze sobą codzienną, na modłę żydowską krzykliwą i hałaśliwą walkę o cenę towarów i ludzi, o każdy głupi drobiazg, wchodzący w zakres kupieckiej specjalności.

Ich handlowe biuro-magazyn wypełniają ustawiczne nieporozumienia i krzyki obu szefów-wspólników i cicha praca kancelaryjna dwóch osób: marnie płatnego, z łaski zaangażowanego, muzykalnie uzdolnionego, pięknego emigranta Rumuna i ciągle na wezwanie i bez wezwania drygającej, pociesznym swoim wyglądem zewnętrznym przekomicznej stenotypistki.

Młody, muzykalnie uzdolniony emigrant Rumun jest pod fizycznym i duchowym względem rzeczywiście pociągający a Abraham Potasz ma również piękną, na walory Rumuna wrażliwą córkę Irenę. Cóż więc w tem dziwnego, że młodzi lecą wzajemnie na siebie i że „córuchnę" swoją gorąco kochający, stary Potasz aprobuje w zupełności ich miłosne porywy.

Ale, niestey, w myśl dalszej fabuły tej dowcipnej komedji Glasa, ta rumuńsko-żydowska, miłosna idylla ma być właśnie ruiną i grobem materjalnej fortuny krzykliwej i chałaśliwej spółki. Rumun popada w podejrzenie o udział w jakimś tam bardzo awanturniczym, politycznym zamachu w swej Ojczyźnie, jest na żądanie konsulatu rumuńskiego osadzony w areszcie, skąd tylko za wysoką kaucją może wydostać się na wolność. Pod wpływem rezolutnej, wyższej krojczyni miss Rut Goldman, spółka Potasz i Perlmutter składa stutysięczną kaucję za muzykalnie uzdolnionego Rumuna, darząc go w ten niespodziewany sposób wolnością. Rumunowi zagrażają berdzo poważnie następstwa karne, wobec czego wyprawia go na własną rękę stary Potasz do Kanady. Wyjazd Rumuna uważany jest przez władze sądowe za ucieczkę i, o ile uciekinier na taką a taką godzinę nie stawi się w kancelarji prokuratora stutysięczną kaucję, jedyny i ostatni majątek spółki, wezmą niechybnie djabli.

Z gorącego na temat faktycznej, wspólnej ruiny starcia się Potasza z Perlmutterem wynika jednak ten miły rys ich charakterów, że mimo cały swój rozpęd i rozmach handlowy są oni w życiu więcej ludźmi, aniżeli kupcami. Porozumieli się w końcu szlachetnie, że nic się złego właściwie ne stało, jeżeli kosztem własnej ruiny materjalnej, w tym wypadku straconą kaucją swoją, uratują życie Rumunowi, oblubieńcowi córki Potasza. Jest jednak dobry Bóg na niebie, który nagradza ludzkie szlachetne intencje z wyższych pobudek materjalnie zrujnowanych wspólników. Wychodzi na jaw zupełna niewinność Rumuna, ten wraca jeszcze w porę do New-Yorku, wobec czego stutysięczna kaucja nie przepada i wszystko kończy się dla wszystkich jak najlepiej.

Dowcipny autor wykroił z tego dość banalnego tematu śmiechem i humorem tryskającą farsę. Intrygę miłosną, element erotyczny zepchnął dyskretnie w cień, wysuwając na plan pierwszy przekomiczne, charakterystyczne rysy przedstawionych tu dwóch głównych postaci.

Dał w tej wesołej farsie doskonałą karykaturę zabawnych, śmiesznych cech przedstawicieli rasy semickiej, nie pozbawiając ich jednak każdemu człowiekowi wrodzonych, szlachetnych popędów i uczuć.

Postacie Potasza i Perlmuttra śmieszą nas swoją znaną żydowską krzykliwością, kłótliwością i z materjalnych względów wypływającą, przekomiczną wobec arcymiljonerów uniżonością, ale jednocześnie ujmują nas swoją szlachetniejszą, z ludzkich pobudek z serca idącą uczuciowością.

Sztuka Glasa jest z rodzaju tych scenicznych utworów, których powodzenie w teatrze zależne jest prawie wyłącznie od ich wykonania. Tempo i rozmaitość gry aktorskiej warunkuje na scenie rację bytu takich w temacie banalnych w komiźmie swoim żywych utworów.

Zrozumieli to dobrze nasi artyści i wykonali tę zabawną, amerykańską farsę w tempie odpowiedniem przy nader urozmaiconej grze wykonawców ról poszczególnych.

Powodzenie niezwykłe zdobyli sobie świetną kreacją postaci Potasza i Perlmuttra pp. Łapiński i Łuszczewski, zgrani w tych rolach wprost koncertowo i rozmaitością szczegółów wykonania ożywiający cały bieg przekomicznej akcji. Raz po raz zrywała się widownia przy otwartej scenie do oklasków, nagradzając rzęsistemi brawami doskonałą grę obu artystów.

Niemały sukces odnieśli także pp. Morozowiczowa w roli na punkcie pokera zwarjowanej żony Potasza, Marzewska w roli córki Potaszów, Ireny Kozłowska w roli wyższej krojczyni Goldman, Sawicki w roli typowego czarnego charakteru Szaji Feldmana, Kaden w roli komiwojażera-oszusta Rabinera, Melina w roli więcej za żywym aniżeli za martwym towarem rozglądającego się Rokietera, Andrzejewski w roli miljonera Stoiermana, Borski w roli adwokata Murphy, i Daniłowicz w roli agenta księgarskiego.

O ile p. Irenie Dehnelówne należy się szczególnie, w pełni zasłużone wyróżnienie za kreowaną przez nią, pod względem gry i charakteryzacji zewnętrznej doskonale ujętą postać drygającej miss Kohn, o tyle szczerze zaznaczyć tu wypada, że gra p. Mileckiego w roli Rumuna (a może raczej pseudo-rumuna), Bohdana Wasilescu, była bezbarwna i bez żadnego wyrazu.

Dobre momenty w roli boya Sidneya miał p. Rotecki.

W drugim akcie bardzo efektownie wypadł przegląd ostatnich nowości Bydgoskiego Domu Towarowego.

W reżyserji p. Kadena i w oprawie dekoracyjnej p. Węgrzyna sztuka ta wykonana znakomicie przez artystów sceny naszej, może liczyć nietylko na premjerowe, ale i na dalsze powodzenie.

Jan Kaźmierczak.

— **Tego jeszcze nie było,** aby ktoś nie dbał sam o swoje zdrowie lub o zdrowie swego dziecka. Racjonalne pielęgnowanie tylko pudrem „Hygenol“, antyseptyczny, zapobiega odparzeniom ciała, polecony przez powagi lekarskie. (8415

— **Pożar.** W fabryce mebli „Bocianowo“ przy ul. Jagielońskiej nr. 11 powstał pożar godz. 1,30. Wypalił się sufit i kilka materacy. Przyczyna pożaru prawdopodobnie wadliwa budowa komina. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

— **„Biały Tydzień“ firmy Wiza.** Począwszy od 29 lutego do 10 marca urządza firma Zygmunt Wiza przy Placu Teatralnym „Biały Tydzień“. Wielki wybór oraz niskie ceny umożliwią każdemu poczynić swe zakupy w tej starej, solidnej firmie. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Znaleziono** małą czarną torebkę, którą można odebrać w redakcji.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież gotówki.** Za kradzież gotówki 20 zł z wozu mleczarskiego „Szwajcarski Dór“, stojącego na ulicy, ujęty został na gorącym uczynku Kazimierz Wawrzyniak, zam. w miejscu, u. Nowa 14.

Za kradzież gotówki z mieszkania p. Mikołączyka, Pomorska 31, został ujęty na gorącym uczynku Górski Edmund, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Ujęto** 1 kobietę za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych, 3 złodziei, 1 pijaka.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono dwa psy przybłąkane (wilki). Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr..

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO: pierwsza serja sensacyjnego obrazu „Dziewczyna cyrku“ p. t.: **„Dom tajemnic“.** Nadprogram: arcywesoła komedja.

KRISTAL. Dziś nieodwołalnie, po raz ostatni czarująca Lya Mara w **„Tańczącym Wiedniu“** Jutro ciekawy film p. t. **„Rozwiedźmy się“** z Gibson, Kupfer i Herm. Pichą w rolach głównych.

„NOWOŚCI. Program podwójny: dwa filmy amerykańskie najnowszej produkcji Fanametu. Rozkoszna komedja **„Ona ma coś“** oraz pełen emocji dramat **„Królowa londyńkich salonów“** zostały przyjęte na wczorajszej premjerze z prawdziwem entuzjazmem. Całość 18 aktów.

MRYSIEŃKA: cieszący się ogromnem, a słusznem powodzeniem film p. t.: **„Spowiedź kapłana“** (Sąd wojenny w miasteczku S...). W roli tytułowej wielce utalentowany nasz rodak Igo Sym. Ciekawy nadprogram.

ORSO: sensacyjny dramat z życia cowboyów p. t. **„Spryciarze“.** W roli głównej Buck Jones. Nadprogram: arcywesoła komedja p. t.: **„Camberlindbergjada“**

Wielkie zebranie przedwyborcze Ch. D. w Strzelnicy.

W środę, dnia 29 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się w Strzelnicy, przy ul. Toruńskiej, wielkie zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji.

Referaty wygłoszą: **pp. prof. Jan Kaźmierczak, Budniak i rektor Ewald.**

Na zebranie to mają wstęp członkowie i sympatycy Ch. D., członkowie Ch. Z. Z. i P. Z. K. **Socjalistom wstęp wzbroniony.**

Zarząd Rady Okręgowej.

Z życia Młodych Polek na Czyżkówku.

(s) Ubiegłej niedzieli po nieszporach zgromadziły się członkinie sympatycznego Towarzystwa Młodych Polek w salce przy kościółku na Czyżkówku, aby odbyć swoje walne zebranie. Zagaiła je przewodnicząca p. Rosińska, witając m. i. ks. patrona Banaszaka, administratora parafji św. Antoniego. ks. Hanelta, byłego patrona Towarzystwa, ks. Szymańskiego, kierowniczkę p. Królównę, gorliwą działaczkę na polu oświatowem i społecznem, dalej kierowniczkę miejscowej ochronki oraz przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Przewodniczył z ramienia wydziału związkowego ks. Hanelt. Sprawozdanie ustępującego zarządu było bardzo ciekawe — dowodziło ono bowiem, że Młode Polki na Czyżkówku pracują wytrwale i umiejętnie. Wystawiły np. cały szereg komedyjek i sztuk religijnych („Czuła struna“, „Gdzie jesteś, Panie?“ część I i II, „Bernadetta“ i „Zamysły Jaśkowe“) urządziły kilka miłych wieczorków, na których bawiono się godziwie i ochoczo. Nie zapomniały również Młode Polki o swojej świątyni: ich to staraniem zakupiono monstrancję i piękny ornat. Towarzystwo liczy obecnie 57 druhen i wobec odpowiedniego kierownictwa oraz zapału członkiń ma najlepsze widoki dalszego pomyślnego rozwoju. W kasie znajduje się obecnie około 125 złotych, z których 100 przeznaczono na fundusz sztandaru.

Po udzieleniu pokwitowania, przystąpiono do wyborów, które odbyły się szybko i sprawnie — wszak w organizacji panuje zgoda i zrozumienie sprawy. Skład nowego zarządu jest następujący: Rosińska — przewodnicząca (ponownie), Kolska — sekretarka, Latosówna — skarbniczka (ponownie), Olejniczakówna — zast. przewodn., Szyperska — zast. sekr. (ponownie), Kazimierczakówna i Szmelterówna — gospodynie, Kolska i Wędrowska — referentki oświatowe, Strzelecka i Seydakówna — rewizorki kasy.

Załatwiono pozatem kilka spraw organizacyjnych. M i. ustalono nazwę Towarzystwa na Towarzystwo Młodych Polek pod wezwaniem św. Teresy. Życzenia pomyślności w dalszej pracy Tow. złożyli pp. Matejanka im. Tow. „Promyk“, prezes Tow. śpiewu „Arion“ Marciniak oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ Szalla. Wspólnym śpiewem zakończono walne zebranie, zachęcając się wzajemnie do dalszych wytrwałych wysiłków około rozwoju pożytecznej organizacji.

— **Ostrzeżenie przed oszustem.** Ostrzega się przed niejakim Henrykiem Smoleńskim, lat 20, który objeżdża różne miasta Polski, przedstawiając się jako student uniwersytetu warszawskiego i wyłudza pod zmyślonemi pozorami od łatwowiernych większe sumy pieniędzy — już to jako rekonwalescent wypuszczony ze szpitala, to znowu że został okradziony w drodze i nie posiada środków na dalszą podróż i t. d., jako miejsce swego zamieszkania podaje Dom Akademicki w Warszawie. Osobnik ów grasował przed paru miesiącami i w Bydgoszczy, gdzie ponaciągał różne instytucje na poważne sumy. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że Smoleński nie jest studentem uniw. gdyż ukończył on zaledwie 4 klasy gimnazjalne, pochodzi z Ciechanowa i uciekł w r. 1923 z domu rodzicielskiego, włócząc się ustawicznie z miejsca na miejsce.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 29 LUTEGO.

Poznań (344,8). Godz. 13,00: Notowania zbożowo-tow. 13,15—14,30: Koncert firmy „Philips“ 14,00: W przerwie koncert notowania giełdy pieniężnej. 17,00—17,45: Audycja dla dzieci. 17,45—18,45: Koncert wokalny p. Anny Opieńskiej. 18,15—18,45: Transmisja z Wilna. 18,45—19,00: Nadprogram. 19,00—19,15: „Silva rerum“. 19,15—19,35. 45-ta lekcja jęz. franc. 19.35—20,00. Odczyt z działu rolniczego. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT. 22,20—22,30: Nadprogram. 22,30—24,00: Muz. taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotn.-met. oraz nadprogram. 15.00—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gosp., samorządowy oraz nadprogram. 16,00—16,25: Odczyt „Teatr ludowy“. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: „Skrzynka pocztowa“. 17,20—17,45: Odczyt. 17,45—18,15: Program dla dzieci. 18,15—18,55: Transmisja z Wilna. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20.00: Odczyt. 20,00—20,25: Odczyt pt. „Puszcza Kampinoska“ — prof. Roman Kobendza. 20,30: Koncert wieczorny orkiestry dętej. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Zebranie plenarne z treściwym wykładem co środę o godz. 8-ej w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 8. O liczne przybycie członków oraz sympatyków prosi zarząd.

Sokół IV, Bielawy. Ćwiczenia P. W. odbywają się co środę o godz. 7 wiecz. w Instytucie Rolniczym.

Baczność, Chór Drukarzy! Lekcja śpiewu **dziś** we wtorek, punktualnie o 7-ej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2. Zarząd chóru apeluje gorąco do wszystkich członków czynnych, ażeby brali żywszy udział w lekcjach, gdyż czeka nas w przyszłości kilka poważnych występów także pozamiejscowych.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“. Dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. zbiórka całej drużyny ćwiczącej w sekretarjacie, Dworcowa 2. Ćwiczenia młodzieży żeńskiej we wtorki o godz. 6 wiecz. punktualnie przy ul. Krasińskiego.

K. S. „Korona“. W czwartek, 1. III. w lokalu p. Jaśniewskiej, Poznańska 20, zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów z I b K. S. „Polonia“. Komplet I. dr. pożądany.

Tow. Kupców Detal. branż. spoż. Zebranie odbędzie się w czwartek, 1 marca o 20-ej w Resursie Kupieckiej.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, dn. 29 bm. o godz. 19. w Domu Parkowym, ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani.

Baczność szoferzy! Przypomina się, iż dyplomy wystawione przez województwo pomorskie, oddać można w biurze przy ul. Libelta 10, do dnia 1 marca br. godz. 8 wieczorem, celem prolongaty.

Klub mandolinistów „Lirenka“. Lekcje odbywają się każdy wtorek i piątek o godz. 7,30 wieczór w lokalu ćwiczeń.

Koło Ruchu przy P. Z. K. zwołuje na dzień 28 bm..o godz. 18,30 zebranie plenarne w kasynie kolejowym. Na porządku dziennym sprawy bieżące i referat prezesa okręgowego.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników cegielnianych (ogólne) odbędzie się w czwartek, dn. 1 marca o 6,30 wiecz. w Ognisku, ul. Jagiel. 71. Sprawy b. ważne. Uprasza się o liczny udział.

Zebranie Zw. Właścicieli auto-dorożek odbędzie się w czwartek, 1 marca o 8-ej wiecz. w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Uprasza się o liczny udział członków jak i sympatyków.

Giełda warszawska

z dnia 25 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	147,50—147.00
Bank Handlowy	—123,00
Siła i Światło	118,00—120,00
W. T. F. Cukru	— 78,00
Firley	00,00— 56,00
W. T. Węgla	00,00— 97,50
Cegielski	00,00— 48,00
Lilpop	00,00— 42,50
Modrzejów	46,50— 45,75
Rudzki	00,00— 53 00
Starachowice	64,75— 64,50
Spirytus	— 39,50

Bank Polski płacił dnia 28 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,30
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	211,89
guldeny gdańskie	172,95
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	47,03
korony czeskie	26,29

Stan wody w Wiśle w dniu 28 lutego rano: Zawichost 1,48, Warszawa 1.96, Płock 2,25, Toruń 3,02, Fordon 3,12, Chełmno 3.09, Grudziądz 3.46, Korzeniewo 3,85, Piekło 3,86, Tczew 3.74, Einlage 2,70, Schievenhorst 2.56.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Wtorek, 28 bm., godz. 8: **„Marja Stuart“.**

Środa, 29 bm., godz. 8: **„Za dawnych dobrych czasów“** (ceny zniżone).

Czwartek, 1 III., godz. 8: **„Potasz i Perlmutter“.**

Piątek, 2 III., godz. 8: **„Marja Stuart“** (przedstawienie dla Związków Robotniczych, wszystkie bilety sprzedane).

Sobota, 3 III., godz. 8: **„Księżna cyrkówka“** (premjera).

Niedziela, 4 III., godz. 8: **„Za dawnych dobrych czasów“** (ceny zniżone).

Niedziela, 4 III., godz. 8: **„Księżna cyrkówka“.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Wzrost ludności a postęp gospodarczy.

Kapitalnym zagadnieniem w dziedzinie ekonomji jest sprawa przyrostu ludności, wysunięta po raz pierwszy przez pastora angielskiego Malthusa.

W swojem „Prawie ludności", wydanym po raz pierwszy w 1798 r. postawił on teorję, że w okresach 25-letnich ludność wzrasta w postępie geometrycznym (1, 2, 4, 8, 16), a przyrost środków żywności w postępie arytmetycznym (1, 2, 3, 4, 5). Dzięki temu perspektywy dla rodzaju ludzkiego są fatalne, gdyż kuli ziemskiej grozi przeludnienie i tem samem niedostatek żywności.

Życie zadało teorji maltuzjanizmu kłam. Przedsiębiorczość ludzka nie ma jak dotychczas granic, to też państwa z najsilniejszym przyrostem ludności doszły do największej potęgi gospodarczej.

Pouczającemi przykładami są w tym względzie Stany Zjednoczone i Niemcy. Ludność Stanów Zjednoczonych z 5,3 miljonów w r. 1800 wzrosła w roku 1900 na 76,3 milj. a w 1920 na 105,7 milj. osób, t. j. w postępie szybszem niż przewidywał Malthus. Natomiast tak dochód jak i majątek społeczny wzrosły w stosunku znacznie szybszym niż ludność. W r. 1800 przypadało na głowę mieszkańca 202 dol. majątku, w 1900 r. 1165 dol., a w 1922 aż 2918 dolarów.

Szybkość wzrastania majątku Stanów Zjedn. o tyle nie jest miarodajną, że Ameryka korzystała z dopływu emigrantów, tj. silnych i odchowanych rąk do pracy. Natomiast rozwój gospodarczy Niemiec, które w ciągu 19 stulecia wyprzedziły tak pod względem zaludnienia jak i bogactwa Francję dowodzi, że naturalny przyrost ludności jest równie skutecznym motorem postępu gospodarczego.

Prawo powyższe skutkuje do pewnego punktu kulminacyjnego, powyżej którego przyrost naturalny maleje. Najlepszym przykładem jest Francja, gdzie w ciągu 19 wieku ludność wzrosła z 29,1 milj. na 38,5 i na tym poziomie się zatrzymała dzięki prawie zupełnemu zrównoważeniu śmiertelności (17,5 na 1000 ludn.) i urodzin (17,8 na 1000 ludn.) W parze z ruchem ludności jest wolny postęp gospodarczy Francji.

Ruch ludności w Niemczech i ich rozwój ekonomiczny szedł najpierw po linji analogicznej do Stanów Zjednoczonych. W ostatniem stuleciu liczba ludności podskoczyła z 24,8 milj. na 55,3 milj. i dzięki temu Niemcy wybiły się na pierwsze miejsce wśród państw europejskich. Obecnie obserwujemy olbrzymią zniżkę urodzin, charakteryzującą osłabienie pędu rozwojowego.

Statystyka ostatniego roku przyniosła niespodziewaną nowinę, żywo komentowaną w prasie zagranicznej, że liczba urodzin spadła w państwie bojaźni Bożej do 19,5 na 1000 ludności rocznie, t. j. do poziomu francuskiego. Mimo to rok ubiegły wykazał się 491 tysięczny przyrost, dzięki ograniczeniu śmiertelności do 12 na 1000. Wynik ten, jedyny na świecie świadczy wymownie o postępie higjeny i zdrowotności, jednak w dziedzinie walki o pierwszeństwo gospodarczej nie jest groźnym dla innych narodów.

Wzrost ludności nie kosztem urodzin, lecz wskutek spadku śmiertelności, zamienia dany naród na naród starców, stwarzając z punktu widzenia ekonomicznego pewien balast w postaci utrzymywania wielkiej ilości ludzi niezdolnych do pracy.

Na kanwie powyższych wywodów możemy już ustalić wskazania dla polityki populacyjnej (ruchu ludności) w Polsce. Jak dotychczas dość silne są u nas głosy neomaltuzjanistów na czele z prof. Krzyżanowskim z Krakowa. W dziele swem „O pauperyzacji Polski współczesnej" dochodzi on do wniosków pesymistycznych, stawiając twierdzenie, że nadmierny przyrost ludności, nieznajdujący ujścia w emigracji, jest przyczyną zubożenia Polski.

Ukrytą neomaltuzjanistką jest p. Daszyńska-Golińska, broniąc w dziele swem p. t. „Zagadnienia polityki populacyjnej" prawa kobiet do świadomego ograniczenia potomstwa.

Neomaltuzjanizm, jako hasło świadomego regulowania przyrostu ludności z punktu widzenia egoizmu rodziców jest dla Polski wysoce niebezpiecznym. Wbrew obawom prof. Krzyżanowskiego trzeba stanąć na stanowisku, wyrażanym przez lud w prostem powiedzeniu, że kogo Pan Bóg stworzył, tego nie umorzył. Każdy nowy obywatel przynosi na świat usta do jedzenia, lecz również ręce do pracy. Siła życia jest najpotężniejszą energją.

Polska dziś nie jest państwem przeludnionem. Mamy olbrzymie bogactwa narodowe i zubożenia dzięki przyrostowi ludności obawiać się nie potrzebujemy. Pod tym względem pouczającym musi być dla nas przykład Włoch. Mussolini zrozumiał tę prawdę w całej rozciągłości i pod surowemi karami zabronił wszelkich praktyk neomaltuzjańskich, mimo, że Italja nie ma połowy tych danych rozwojowych co Polska.

Tymczasem u nas, choć tak zwane „niedozwolone zabiegi" są karane, w oknie każdej drogerji panoszą się na wystawach przyrządy i środki używane w celu ograniczenia potomstwa. Dzieje się to w kraju katolickim wbrew przepisom religji, pod okiem władz karzących za użycie ale zezwalających na sprzedaż i reklamę.

Polska ma dziś 30 miljonów i jest wciśnięta między Niemcami i Rosją, przewyższające ją w sumie blisko 7-o krotnie pod względem ludności. Jeśli mamy utrzymać się przy życiu, nakazem dla nas bezwzględnym jest jaknajszybsze podwojenie naszej ludności tak, aby zrównać się przynajmniej z Niemcami.

Z wzrostem ludności musi pójść w parze wzrost bogactwa, jak wykazała historja gospodarcza innych państw. Dlatego też już dziś neomaltuzjanizmowi i jego praktykom trzeba wypowiedzieć bezwzględną walkę, którą w imię zachowania moralnego zdrowia społecznego prowadzi Chrześcijańska Demokracja.

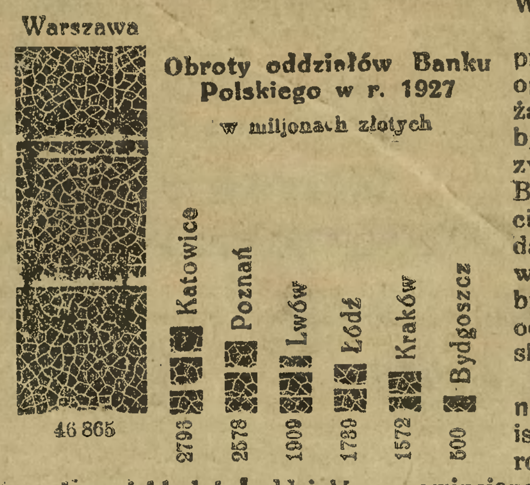
Potęgę polityczną i gospodarczą osiągniemy tylko równolegle z wzrostem ludności, zwiększając ją za pomocą powiększenia liczby urodzin i zmniejszenia śmiertelności.

S. O.

Centralizm kredytowy.

Centralizm kredytowy Banku Polskiego jest zastanawiający. Zestawienie nasze, zaczerpnięte ze sprawozdania Banku Polskiego za 1927 rok jest wprost niezrozumiałe.

Wystarczy wskazać na porównanie między Warszawą i Łodzią. Przy podwójnej ludności w Warszawie, Łódź, polski Manchester z kolosalnie rozbudowanym przemysłem fabrycznem ma w swojem oddziale Banku Polskiego zaledwie 1739 milj. zł, t. j. wobec 40 865 milj. złotych w Warszawie blisko 28 razy mniej.



Przy tej cyfrze stosunkowej blednie niedostatek działalności oddziałów na ziemiach b. zaboru pruskiego, tembardziej, że oddział Poznański i Katowicki wykazują się znacznie większemi obrotami niż Łódź.

Jeśli działalność Banku Polskiego ma mieć charakter polipa wysysającego soki kredytowe całego kraju dla ich koncentracji w stolicy, to cała prowincja musi się zjednoczyć w kategorycznym proteście.

Bank Polski jest instytucją przeznaczoną dla całej Polski a nie tylko dla Warszawy i przez Warszawę, gdyż przypuszczamy, że ogromna ilość kredytów dla prowincji jest załatwiona w Warszawie.

Gdyby nasze przypuszczenie nieoparte zresztą na żadnych dowodach było słuszne, okazywałoby się, że Bank Polski obciąża życie gospodarcze zbędnemi wydatkami na obrót gotówki przez oddział Warszawski.

W tym wypadku niewiadomo, poco istnieje tak silnie rozbudowana sieć oddziałów prowincjonalnych.

W każdem razie jasnem jest, że Bank Polski musi w najkrótszym czasie zrewidować metody swej pracy i niedopuścić na przyszłość do powstawania podobnych anomalji.

W dziedzinie tej zabrał głos ostatnio Min. Handlu i Przemysłu p. Kwiatkowski, obiecując ze strony rządu solenną poprawę. Czy ona nastąpi pokaże nam czas najbliższy.

Złoto zwyżkuje w cenie.

Zagadnienie stabilizacji cen światowych.

Pod względem wskaźnika cen towarów, świat stary, począwszy od zakończenia wojny, został uzależniony od Stanów Zjednoczonych.

Zgrupowanie w Ameryce 4,5 miljardów dolarów w złocie, 50 proc. światowego zapasu, musiało wywołać jego potanienie na tym rynku. Jeśli złoto staniało to inne towary musiały zdrożeć i dla tego indeks (wskaźnik) cen podniósł się do 150 proc. wysokości przedwojennej.

W Europie, pozbawionej złota, gdyby waluty nie stały się papierowemi, złoto miałoby cenę b. wysoką, to znaczy towary byłyby bardzo tanie. Mimo że taka różnica na korzyść Europy istniała i istnieje, to jednak niesłychana przewaga gospodarcza Stanów Zjedn., narzuciła naszej części świata ten sam poziom cen w stosunku do złota.

Na skutek presji, wywieranej przez Amerykę, pragnącej pozbyć się swych nadmiernych zapasów złota, a zarazem umożliwić sobie penetrację gospodarczą, Europa przechodzi z powrotem na walutę złota. Ostatnią redutą, niezdobytą dotychczas przez Amerykanów jest Francja, która jednak, mając praktycznie ustabilizowaną walutę, wprowadzi niedługo stabilizację prawną, powracając tem samym do złota, jak podstawy monetarnej.

Na skutek powyższych zjawisk ujawnia się olbrzymi ruch powrotny złota do Europy. Ponieważ zapotrzebowanie na złoto w Ameryce wzrasta, cena jego idzie w górę, zatem wskaźnik cen towarowych musi spadnąć.

W październiku 1927 r. Biuro Pracy St. Zjedn. przeliczyło indeks cen hurtowych, przyjmując jako przeciętny poziom z 1926 r., t. j. określając ten ostatni liczbą 100. Według tego obliczenia cyfry wskaźnikowe ulegały następującym zmianom:

1923	1924	1925	1926
100,6	98,1	103,5	100,0

Od kwietnia 1927 ruch cen był następujący: kwiecień 93,7, czerwiec 93,8, sierpień 95,2, październik 97,0 listopad 98,7.

Przedewszystkiem zauważyć trzeba, że zerwano z podstawą czasów przedwojennych, podobnie jak to uczynił nasz Główny Urząd Statystyczny, który oblicza wskaźniki cen w odniesieniu do 1925 r. jako podstawy.

Ponieważ ruch zniżkowy cen, jest wybitnie niekorzystny dla gospodarki społecznej i jest objawem t. zw. psucia się konjunktury wzgl. przesilenia gospodarczego, wysiłki St. Zjedn. idą po linji utrzymania cen towarów na poziomie 1926 r. jako wytycznem.

Zagadnienie utrzymania wskaźnika cen na jednym poziomie, jest równoznacznem ze sprawą utrzymania siły kupna złota na jednej i tej samej wysokości.

Dotychczas St. Zjedn. są w sytuacji uprzywilejowanej i mogą politykę w tym względzie prowadzić same, przyczem rezultaty przez nie osiągnięte oddziaływują wprost na resztę świata. Europa jednakże, której dobrobyt wzrasta i która z każdym dniem uniezależnia się coraz bardziej, prędzej czy później, będzie musiała być powołaną do współpracy ze Stanami Zjednoczonemi.

Kwestja światowej stabilizacji cen która jedynie może wprowadzić tak pożądany czynnik stałości, jest zagadnieniem trudnem i będzie wymagała daleko idącego współdziałania państw.

Trzeba bowiem pamiętać, że zapasy złota są rozłożone na świecie nierównomiernie, a po drugie że zapas tego metalu stale się powiększa. Obecnie złoto zwyżkuje, ceny spadają i ze St. Zjedn. sygnalizują już wielkie bezrobocie. Po nasyceniu Europy złoto stanieje, a ciągła jego produkcja obniży siłę kupna złota w dalszym ciągu, tak, że trzeba się będzie spodziewać nowego ciągłego podnoszenia się cen, tak charakterystycznego dla czasów przedwojennych. Wysiłki w kierunku stabilizacji są więc b. trudne. Można mieć nadzieję, że pod przewodnictwem Ameryki uda się je jednak wprowadzić w życie.

Waloryzacja ceł polskich i jej skutki.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) Waloryzacja ceł naszych wywołała burzę w niektórych państwach. W nadchodzący poniedziałek, przybywa do Warszawy delegacja austrjacka, aby rokować złagodzenie pewnych postulatów. W Czechach twierdzą, że na podstawie istniejących umów handlowych, rząd polski nie może zmieniać jednostronnie ceł. Niebawem ma zebrać się konferencja przedstawicieli przemysłu czeskiego, aby osiągnąć wspólną decyzję.

O wywóz cebuli do Anglji.

Warszawa. Ze względu na nieurodzaj cebuli w Holandji, będącej poważnym dostawcą rynku angielskiego, kupcy angielscy zainteresowali się możliwościami importu tego artykułu z Polski. Zaznaczyć należy. że możliwość eksportu cebuli z Polski do Anglji ma charakter przejściowy, co może trwać 2 miesiące, gdyż po tym czasie rozpocznie się dowóz cebuli egipskiej. Reflektanci na sprzedaż tego artykułu zechcą złożyć rzeczowe oferty z próbkami, cenami, warunkami i terminami dostaw oraz warunkami płatności w państwowym instytucie eksportowym, celem przekazania ich angielskim importerom Na żądanie zainteresowanych firm adresy tych importerów mogą być przez instytut podane.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Opłata stemplowa na wnioskach.

Zwraca się uwagę zainteresowanym, że znaczki stemplowe kasuje się tylko na rachunkach, kwitach itp. dowodach, nigdy zaś na wnioskach składanych władzom. Skasowanie opłaty stemplowej na wnioskach pociąga za sobą stratę dla wnioskodawców, gdyż zmusza ich do kupna nowego znaczka.

Zastępstwo firm.

Firma górnośląska z poważnemi referencjami przyjmie zastępstwo solidnego przedsiębiorstwa, poszukującego zbytu swych wyrobów na terenie G.-Śląska wzgl. Zagłębia Dąbrowieckiego. Firma posiada własne ubikacje składowe i biurowe i może stawić do dyspozycji teren składowy z bocznicą kolejową.

Ostatnie wiadomości.

(z) Kraków, 28. 2. (tel. wł.) Policja aresztowała przywódcę niezależnych socjalistów Andrzeja Czumę oraz 13 jego towarzyszy. Czuma był czołowym kandydatem Drobnerowców w Krakowie.

Bujdy referenta.

(z) Wąbrzeźno, 28. 2. (tel. wł.) W Kowalewie odbyło się zebranie mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego, przy udziale około 50-ciu osób. Referent przedstawił horoskopy wyników wyborów na terenie województwa pomorskiego, jak następuje: na pierwszem miejscu lista 24, na drugiem miejscu 7, na trzeciem 18, na czwartem 25, na piątem 30.

(Zdaje się, że p. referent grubo się myli, bo właśnie lista nr. 24 ma słabe widoki — Red.)

Gwałtowna polemika p. Matłosza z p. Grzybowskim.

Pierwszy gadał, drugi walił.

(z) Pelplin, 28. 2. (tel. wł.) Przedwczoraj odbył się tu wiec monarchistów przy udziale około 3 tys. ciekawych. W dyskusji zabrał głos były poseł endecki redaktor Matłosz, wobec którego zebrani zajęli wrogie stanowisko, niedopuszczając go do głosu. Gdy Matłosz obraził kierownika okręgowej organizacji monarchistycznej Grzybowskiego, ten jako oficer rezerwy w obecności wszystkich zebranych wypoliczkował redaktora Matłosza. We wczorajszym numerze „Gońca Pomorskiego“ redaktor Matłosz przedstawił powyższy fakt jako napad bandycki.

Zwycięstwo Chrześc. Dem. i Piasta na wiecu w Brusach.

W ub. niedzielę dnia 26 lutego o godzinie 7 odbył się w sali p. Pawła Felskiego wiec Polskiego Bloku katolickiego. Wiec zagaił prezes piastowców p. Dargas z Czarnowa, oddając głos referentowi p. Jóźwiakowi, który przedstawił zebranym program Chrz. Dem. Nastąpił referat. Referent p. Guziński w bardzo treściwych słowach uwypuklił zebranym zadania Polskiego Bloku Katolickiego. W dyskusji zabrał głos miejscowy endek p. Pański, którego nikt nie słuchał. Wiecownicy głośno oświadczyli się za listą 25. P. Pańskiemu odpowiedzieli referenci pp. Jóźwiak i Guziński.

Nadmienić należy, że z niewiadomych przyczyn niedostarczyła miejscowa elektrownia prądu i dlatego wiec odbył się przy świetle świec.

Nasze wiece w Wyrzyskiem.

W środę, dnia 29 lutego o godz. 6 wieczorem **w Wiktorówku** w lokalu p. Koneckiego.

W środę, dnia 29 lutego o godz. 5 po poł. **w Gromadnie** w lokalu p. Górzewskiego.

W Dźwierszmie w środę, 29 bm. o 6,30 wieczorem w lokalu p. Janowicza.

Od 29 II. 28 do 10. III. 28

Biały Tydzień

Od 29. II. 28 do 10. III. 28

- **Czepki** batystowe, kolorowe z koronką i wstążką . . . 1^{45}
- **Czepki** woalowe z koronką i wstążką . 2^{45}
- **Koszule damskie** dzienne z ząbkami . . 2.95, 2.75, 2.40 1^{95}
- **Koszule damskie** z dobrego materjału strojne . . . 4.95 3^{95}
- **Majteczki damskie** z ząbkami . . . . 2^{95}
- **Majteczki damskie** z klock. wstawką i koronką . . . 3^{95}
- **Koszule damskie** nocne z klock wstawką i koronką . 6.95, 5.95 4^{95}
- **Kaftaniki damskie** z klock. koronką i haftem . . . . 6.60 4^{95}
- **Kombinacje** majteczkowe z koronką . 2^{95}
- **Kombinacje** majteczkowe z koronką i wstawką . . . . 3^{95}
- **Kołnierze „Słowackiego“** . . . . 1^{25}
- **Chusteczki damskie** batystowe, kolorowy brzeg . . . . . . 0^{38}
- **Chusteczki damskie** batystowe z klock. koronką . . . . 0^{58}
- **Chusteczki damskie** haftowane . . . . 0^{44}
- **Chusteczki damskie** batystowe z gipiurową koronką . 0^{90}
- **Chusteczki męskie** białe z kolorowym brzegiem . . . . . 0^{42}
- **Chusteczki męskie** z mereżką Ia gatunek 0^{89}
- **Chusteczki męskie** z kolorow. brzegiem 1^{10}
- **Chusteczki** malowane, ręczna praca 1.95 0^{95}
- **Kaftaniki** niemowlęce igliczkowe nr. 7, 6, 5, 4 — 2.40, 2.20, 2.05, 1.95 — 1^{85}
- **Majteczki** dziecięce igliczkowe nr. 7, 6, 5, 4 — 3.60, 3.40, 3.20, 3.00 — 2^{80}
- **Majteczki** pieluszkowe nr. 2 — 2.25 — 2^{15}

Robótki ręczne.

- **Serwetki** rys 15×15 . . . . 0^{15}
- **Serwetki** rys 20×20 . . . . 0^{19}
- **Serwetki** rys. okrągłe 30×30 . . . . . 0^{32}
- **Serwetki** rys. 35×25 . . . . 0^{46}
- **Serwetki** rys. owalne 15×25 . . . . . 0^{33}
- **Chusteczki** rys. . . . . 0^{62}
- **Poduszki** rys. . . . . od 1^{95}
- **Biegacze** rys. . . . . od 1^{50}
- **Ręczniki** . . . . od 3^{65}
- **Serwetki** haftowane okrągłe 15×15 . . 0^{70}
- **Serwetki** haftowane czworokątne . . od 0^{95}
- **Serwetki** haftowane okrągłe 25×25 . . 1^{70}
- **Serwetki** haftowane czworokątne 30×30 2^{35}

do największych po odpowiednio niskich cenach.

Bielizna wiedeńska 35% zniżki.

- **Bluzki** batyst. i rypsowe z krótkiemi rękawami . . . . 3^{95}
- **Bluzki** prima batyst. z krótkiemi rękawami . . . . 4^{25}
- **Bluzki** panama z długim rękawem . . 7^{95}
- **Bluzki** szwajcarski woal z krótkim rękawem . . . . 7^{95}
- **Bluzki** opalowe z długim rękawem . . 7^{95}
- **Bluzki** prima woal z długim rękawem 16.50 11^{50}
- **Bluzki** jedw. popelina z długim rękawem . . . . 14^{95}
- **Bluzki** kolorowe woalowe . . . . . . 9^{95}
- **Bluzki** rypsowe . . . . 6^{95}
- **Bluzki** zefir w paski . . . . 7^{95}
- **Bluzki** crêpe de chine, białe, długi rękaw . . . . od 29^{50}
- **Sukienki dziecięce** białe, prima kamgarnowa wełna . . 7^{95}
- **Żempry damskie** prima kamgarnowa wełna . . . . 19^{75}
- **Kostjumy damskie** prima kamgarnowa wełna . . . . 39^{75}
- **Fartuchy damskie** białe, wiedeński fason 2^{15}

Fartuchy dziecięce wielki wybór.

- **Borta do bielizny** . . . . od 0^{06}
- **Ząbki do bielizny** . . . . od 0^{08}
- Kilkadzies. tys. metr. **koronek i wstawek klock.** od 0^{12}
- Kilkadzies tys. metr. **koronek valenciennes** wszł. m. od 0^{18}
- **Hafty** w wszystkich szerokościach . od 0^{15}
- **Staniczki damskie** iglicz. długi rękaw . 5^{45}
- **Ręczniki** froterowe, kolorowe . . . od 2^{45}
- **Rękawiczki damskie** białe . . . . . od 1^{75}
- **Rękawiczki damskie** niciane, białe . od 2^{65}
- **Rękawiczki męskie** niciane, białe . od 2^{95}
- **Partja pończoch dziec.** baweln. białe w dobrym gat. od 1^{05}
- **Partja pończoch dziec.** mercer.. białe od 1^{95}
- **Pończochy damskie** białe, baweln. flor z podw. stopą . . 0^{95}
- **Pończochy damskie** białe, jedwab., flor para . . . . . od 2^{95}
- **Pantalony** trykotowe, białe i kolorowe para . . . . 1.95 1^{55}
- **Pantalony** merceryzowane, dobry gatunek . . . . 6^{30}
- **Bengera „Ribana“ pantalony** . . . od 8^{95}
- **Bengera „Ribana“ kombinacje dziec.** od 8^{55}

Ceny wszystkich niniejszem ogłoszeniem nie objętych artykułów obniżam w czasie „Białego Tygodnia“

od **10** do **20%**

Wyjątkowa okazja taniego zaopatrzenia się w dobry towar!

Sprzedaż w większych ilościach zastrzeżona!

Bydgoszcz Plac Teatralny 3

Zygmunt Wiza

Poznań ul. 27 Grudnia 5

WEESEGO PIERNIK - TO ZDROWIA STERNIK USPAKAJA NERWY - DODAJE WERWY!

Restauracja Winiarnia

Dwór Artusa

w Toruniu

jest **natychmiast do wydzierżawienia.** Fachowcy z długoletnią praktyką, którzy mogą stawić ca 20.000 zł kaucji (może być hipoteka) uprasza się zgłosić do firmy

T. Chmurzyński i Gorczyński
Toruń.

5002) Reprez. Jana Götza — Okocim.

Salon fryzjerski dla pań i panów

Formanowski

ulica Mostowa nr. 6. Telefon 856.

Pierwszorzędna obsługa, ondulacja, strzyżenie włosów, farbowanie brwi i rzęs na stałe. (5043

Wielka aukcja.

Z powodu oddania dzierżawy sprzedaję dnia **21 i 22 marca br.** o godzinie 10-tej rano więcej dającemu za gotówkę

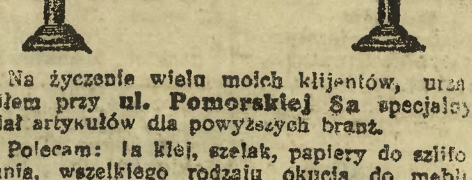
cały żywy i martwy inwentarz.

Zaraz sprzedam

18 I kl. wysoko prośnych macior do chowu 4 zarodowe buhaje zapisane w Pom. Tow. Hodowców Bydła. Kompletna maszyna do młócenia z parówką i elewatorem do słomy. 3 maszyny wiązarki do cięcia zboża i wiele innych narzędzi. Wszystko jak nowe.

Kurth, dzierżawca
maj. Morsk, pow. Świecie n. W.

Stolarnie, fabryki mebli i powozów.



Na życzenie wielu moich klijentów, urządziłem przy **ul. Pomorskiej 8a** specjalny dział artykułów dla powyższych branż.

Polecam: Ia klej, szelak, papiery do szlifowania, wszelkiego rodzaju okucia do mebli, płyty na stoły do palenia, latarnie do powozów od najtańszego do najlepszego wykonania. Wszystkie artykuły po cenach hurtowych.

Wysyłki zamiejscowe uskutecznia się, nie podwyższając ceny. Cennik na życzenie. Do dnia 10 marca otrzyma każdy przy zakupie ponad 10 zł., 1 calówkę gratis. (5065

J. Kilian
ul. Pomorska 8a

Nauki

księgowości, stenografji i korespondencji udziela G. Vorreau (2782 rewizor ksiąg **Bydgoszcz, ul Jagiellońska 14.**

Masywna nowoczesna

jadalka

w dobrym stanie (dąb ciemny) na sprzedaż. **F. Wodtke,** Tow. Transp. z. o. p. **Gdańska 131-2.** 5094

Poszukujemy

10 dziewcząt

które pracowały przy fabrykacji żarówek. Zgłaszać się 5072

„POLON“
Dr. Warmińskiego 9.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Przezrocza świetlne reklamowe do kina i wystawy wykonuje „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. 2794

SPRZEDAŻE

Wielki wybór młynów wodnych i parowych. Młyn parowy 7 par walc, 400 centnarów przemiału, bogata okolica 250.000 Młyn wodny turbinowy, przy stacji kolejowej, przemiał 250 centnarów, przy tem 2 tartaki w pełnym biegu i 100 mórg ziemi z kompletnym inwentarzem, razem całość 350.000, wpłaty 150.000 Młyn nowszy, wodno-turbinowy, przemiał 200 centnarów, budynki I. klasy, przy tem 50 mórg ziemi pszennej w dużej wsi, szosy krzyżujące się, bogata okolica 110.000, wpłaty 80.000. Młyn parowy, przemiał 80 centnarów przy szosie, dom 6 pokoj. 12 mórg ziemi 40.000 zł, wpłaty 25.000 i moc innych poleca i przyjmuje świeże zlecenia Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo 36 mórg ziemi dobrej, połowa łąki, zabudowania dobre, 2 konie, 3 krowy, martwy kompletny, cena 17.000 zł sprzeda spiesznie Kieliszek i Łomżyński, Pl. Piastowski 12. 2774

100 mórg kujawskiej ziemi przy stacji, inwentarz kompl., cena 55.000 zł — 60 mórg pszennej ziemi 40.000 zł — 30 mg. 18.000 zł — 20 mg. 16.000 zł — 16 mg. przy Bydgoszczy 14.000 zł, oraz młyny, cegielnie, kamienice, wielkie i małe oberże sprzeda Biuro Centralne Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. (2784

Wila masywnie budowana, 6 pokoi, kuchnia, piwnice, góra, ogród owocowy, na sprzedaż. Wiad: Bydgoszcz Płocka 20. 2765

Majątek 32 morgowy, 7.800 sprzeda Korek, Bydgoszcz, Leszczyńskiego nr. 93, 4983

Nadzwyczaj korzystne interesa do nabycia, interes w najlepszym punkcie Bydgoszczy 9.000 zł. Interes w rynku z mieszkaniem 7.000. Interes kolonjalny z mieszkaniem, narożny 5.500. Interes kolonj. z mieszkaniem przy ulicach krzyżujących się 3.500 i wiele innych interesów w centrum miasta poleca i przyjmuje świeże zlecenia największe biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. nr. 1815 Znaczek na odpowiedź.

Sprzedam gospodarstwo 5 mórg z budynkami za gotówkę 6000 złotych. Otto Rudolf, Ciele. pow. Bydgoszcz. 4919

Gospodarstwo 330 mórg na Pomorzu natychmiast na sprzedaż żywy i martwy inwentarz kompletny. Zgłosz. B. Ostrowski, Chojnice, ul. Człuchowska nr. 48. Znaczek na odpowiedź załączyć. (4335

Kto chce korzystnie sprzedać, kupić, dzierżawić majątek, dom itp. to niech się zgłosi do Pośrednictwa St. Kwieciński, Kowalewo (Pom.), Rynek nr. 1. 5085

Resztówka 275 mórg buraczanej ziemi, 9 koni, 25 bydła, 25 świń, pałac 12 pokoji, 1 klm. od stacji, cena 190 tys., wpłaty 130 tys. zł. Pryl, Dworcowa 34. (5071

Sprzedam dom z składem dobrze prosperującym, w dużej kościelnej wsi w tem 4 morgi pszennej ziemi. Ślusarczyk, Ryńsk, pow. Wąbrzeźno. (5032

Domów gospodarstw, wil, młynów duży wybór. Upraszam o nowe zlecenia. Szarek, ul. Dworcowa 90, telef. 1909. 2786

Kolonjalka z towarem i 3 pokojowem mieszkaniem natychmiast do objęcia, 5000 zł. Zgl. Kieliszek i Łomżyński, Pl. Piastowski 12. (2775

Skład wymiany mąki, z towarem oraz urządzeniem tanio do odstąpienia z powodu stosunków rodzinnych Zgłosz. i ośrednictwo St. Kwieciński, Kowalewo, Rynek nr. 1. 5084

Rower damski jak nowy z wolnym biegiem sprzeda tanio. Warmińskiego 3, II. 2791

Ubranie sportowe z długiemi i krótkiemi spodniami wielkość 46 bardzo korzystnie sprzedam. Śniadeckich 6, III p. prawo. (2739

Kapustę kiszoną pierwszej jakości krótko i długo rżniętą w każdej ilości sprzedam beczkami. Pochopień, Wysoka 30, telefon 1034. (5047

Fortepjan i contawey na sprzedaż. Sieradzka 8. (5059

Sprzedam dolarówki. Wiadomość: Przyjaciel Szkoły, Dworcowa 82. 2772

Pianina krzyżowe, na płycie pancerowej, pierwszorzędne wtrzymaniu stroju, z materjału zagranicznego bardzo tanio na sprzedaż. Cena od 1.800 zł. Toruń, dom pianin, ul. Podgórna 22 b. (5089

Kury prawdziwe rasowe z powodu wyjazdu na sprzedaż. Dreger, Gdańska 41. 2788

KUPNA

Bryczkę tylko dobrze utrzymaną i szory wyjazdowe kupię. Janeczek, ul. Grunwaldzka 147. (5028

Kupię dom za cenę do 25 tys. zł, wpłata 17 do 18 tys. najchętniej przy ul. Śniadeckich, Sienkiewicza, Hetmańskiej, św. Jańskiej, Pomorskiej, Długiej, Wełnianym Rynku. Zgłoszenia spieszne, Dopierała, Nakielska 120. 5029

Kupimy wiertarkę (Bormaschine) średniej wielkości do zapędu pasowego lub elektrycznego. Polon, Warmińskiego 9. (5076

Poszukuję kupna oberży w dużej kościelnej wsi, w dobrem położeniu. Oferty spieszne do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Kupię“. 5088

Szle robocze kupię jedną parę. Sienkiewicza 61 parter. (4990

LEKCJE

Która z pań udzieli lekcji stenografji. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Stenografja“.

POSADY WOLNE

Fotograf siła młodsza, szczególnie laboratorjum i zdjęcia zewnętrzne, może się natychmiast lub później zgłosić. Oferty do zakładu fotograficznego L. Poznański, Grudziądz, Rynek nr. 21. 5031

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Gdańska 40. (2773

Czeladnik rzeźnicki z gotówką 1000 do 1500 zł może wstąpić jako wspólnik do dobrego interesu rzeźnickiego. Zgl. Lissek, Gruczno p. Swiecie 2795

Książkowego bilansistę znającego się na sprawach podatkowych poszukuje zaraz, warunki według umowy. Jan Mampe Gdynia, ul. Portowa. (5091

Szofer - mechanik dzielny w swym zawodzie do Forda może się zaraz zgłosić. Fredry 7. (2777

Dzielna pracowniczka do polerowania mebli może się zgłosić. Fabryka wyrobów drzewnych Matejki 9. 2783

Podróżujący branży win poszukiwany „Rohlpol“, Bydgoszcz, ul Gamma 2. 2780

Porządne inteligentne dziewczę do dzieci i cośkolwiek pomocy oraz starsza dziewczyna do kuchni, która umie gotować potrzebne. Zgłoszenia Łaszewska, Knybawa. p. Tczew. (5032

Uczeń szewski z okolicy potrzebny. Bydgoszcz, Przyrzecze 24 obok ul. Długiej. 5049

Dziewczyna od 16—18 lat do pomocy potrzebna. Swiętojańska nr. 16. Hlady. 5034

Starsza służąca może się zaraz zgłosić. Stary Rynek 21, skład zegarmistrzowski. 5075

Kucharka potrzebna, Ul. Długa 14. 5078

Początkująca żeńska siła biurowa, córka uczciwych rodziców może się zgłosić. Ge-Te-We, ul. Dworcowa nr. 59. 5073

Pannę rzetelną, młodą, przystojną i sympatyczną poszukuję zaraz lub 1. III. do prowadzenia małego gospodarstwa kawalerskiego i obsługi gości w małej restauracji dworcowej. Of. o ile możności z fotografją proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Restauracja 30“ 5066

Służąca potrzebna zaraz do kawiarni Royal. 5068

Posługaczka potrzebna Kuligowska, Gamma 2. 2779

Chłopca do posyłek poszukujemy. Zgłosić się z rodzicami. Polon, Warmińskiego 9. 5077

Chłopiec do posyłek potrzebny. F. Rose, Pomorska 2 2793

POSADY POSZUKUJĄ

Oficer rezerwy rutynowany buchalter-bilansista, młody, energiczny, z kaucją 3 000 zł, posiadający dłuższą praktykę w poważnych instytucjach bankowych poszukuje od 1. III. br. w poważnej firmie odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „18“ 5060

Gospodyni znająca najlepsze kuchnie wielkomiejskie i wiejskie oraz chów drobiu, szuka posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Pierwszorzędna“. 5056

Gospodyni uczciwa, samodzielna znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem szuka posady od 1-go IV. 28. Referencje i świadectwa dobre. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Uczciwa“. (2796

Gospodyni kucharka obezn. z wszelką pracą domową, szyciem i prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Gospodyni kucharka Bydgoszcz, Orla 23. (5045

Kucharka do wszystkiego, pranie, skromnych wymagań, poszukuje zajęcia. Oferty pod „Kucharka“ do Dzien. Bydg. (5055

Starsza dziewczyna poszukuje posady od 1. 3. 28. do wszystkiego. Zgł. ul. Chołoniewskiego 4. ptr. prawo, 5063

DZIERŻAWY

Ogród do wydzierżawienia, ul. Nakielska 110. 5022

MIESZKANIA

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 1—2 pokoj. mieszkania. Of. pod „G. 12“ do Dz. Bydg. 5050

Bezdzietne małżeństwo poszukuje portjerstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „G G. 6“. 5051

Portjerstwo poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „N. P. 100“ do Dz. Bydg 2770

Zamienię 4 pokoje ewtl. 5 na 3 pokoje. Wiadomość Cukiernia Gdańska 30. (2787

POKOJE

Pokój do wynajęcia. Dolina 24. 5057

Pokój do wynajęcia. Gdańska nr. 107. 5053

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Dolina 24, II ptr. 5039

Pokój umebl. dla pań, ul. Lubelska 29. 5044

Pokój z utrzymaniem lub bez dla inteligentnego pana. Kołłątaja 11, II piętro prawo. 2790

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Kołłątaja 10, piętro lewo. 2785

Pokój umeblowany dla 2 lub 1 pana z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 66, II l. 2781

Pokój umebl. Libelta 10, III piętro. 2789

Pokoik tanio wynajmę z utrzymaniem lub bez. Niedźwiedzia 7, II ptr., szklane drzwi. (5054

Pokój dobrze umeblowany dla solidnego pana od 1. 3. do wynajęcia. Łokietka nr. 30, I. ptr. 2792

Pokój umebl. słoneczny z osobnem wejściem bez pościeli zaraz do wynajęcia. Pomorska 22-23, II ptr. prawo. 2778

Pokój umebl. do wynajęcia. Ul. Sniadeckich 40, p. pr. 2771

Umeblowany pokój do wynajęcia Poznańska 20, II ptr. prawo. 5074

Pokój dobrze umeblowany od 1. III. br. do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I. 2773

Pokój umebl. bez pościeli do wynajęcia od 1. 3. 28., ul. Hetmańska 7, parter lewo. 5602

Pokój umeblowany dla solidnego pana lub pani ewtl. na biuro, na I. ptr. przy Zbożowym Rynku do wynajęcia. Kujawska 127, I. lewo. 5062

RÓŻNE

Były rewizor ksiąg handlowych Urzędu Skarbowego, zaprowadza w godzinach popołudniowych księgi handlowe i sporządza bilanse. Łask. of. do Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Rewizor“. 5061

Znaleziono w tramwaju zegarek damski. Adres, wskaże filja Dzien. Bydg. Toruń. (5083

†

Dnia 27 lutego r. b. wieczorem zakończyła po długiej chorobie swoje bogobojne i pracowite życie, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i troskliwa matka, siostra, ciotka i kuzynka

ś. p. z Langów

Bronisława Arndt

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny

Ksiądz Maksymiljan Arndt, proboszcz
Jan Edward Arndt, sędzia powiatowy

Lisewo Kościelne pow. Inowrocław, Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w Lisewie w czwartek dnia 1 marca 1928 r. o godz. 11-tej przed południem. — Powózki oczekiwać będą na dworcu w Złotnikach Kuj. na pociągi przychodzące o 9-tej i 10-tej. (5068

†

W niedzielę, dnia 26 lutego 1928 r. o godzinie 5 rano zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w 74 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i wuj

ś. p.

Medard Paicher

W ciężkim smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Kościan.

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy w czwartek 1 marca rb. o godzinie 4 po południu z kaplicy nowego cmentarza. (2797

†

Dnia 25 lutego 1928 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie nasz motorowy

ś. p.

Michał Gulcz

W Zmarłym straciliśmy jednego z sumiennych i gorliwych pracowników.

Cześć Jego pamięci!

Tramwaje i Elektrownie
Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby Plac Piastowski 9 na nowy cmentarz. (5064

Podziękowanie.

Dnia 24 lutego obchodzili swe diamentowe gody małżeńskie Walenty i Marja Malczewscy z Fałkowa pow. Gniezno. Za nadesłane życzenia w tym dniu składamy na tej drodze wszystkim życzliwym, krewnym i znajomym oraz Przewielebn. Duchowieństwu jak Ks. Biskupowi Laubitzowi za udzielenie błogosławieństwa arcypasterskiego, Ks. Dziekanowi Wiśniewskiemu z Łubowa za udzielenie błogosławieństwa Jubilatom w dniu godów na dalszą drogę życia oraz p. Kubickiemu za okazałą życzliwość w postaci bezinteresownego udzielenia pojazdów do kościoła

„Bóg zapłać“.

5070 **Rodzina Malczewskich.**

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Raczyński w Bydgoszczy.